TEMAT TYGODNIA: Jak sobie poradzić z przedświąteczną gorączką? STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

1 grudnia 2025

NR 48 (3565)

ISSN 0239-2941

48 >

Numer w sprzedaży do 7 grudnia 2025 r.

ŻYCIE BYTOMSKIE®

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE



Zapisy na bezpłatne aparaty słuchowe

NFZ+PCPR = 0,00 zł

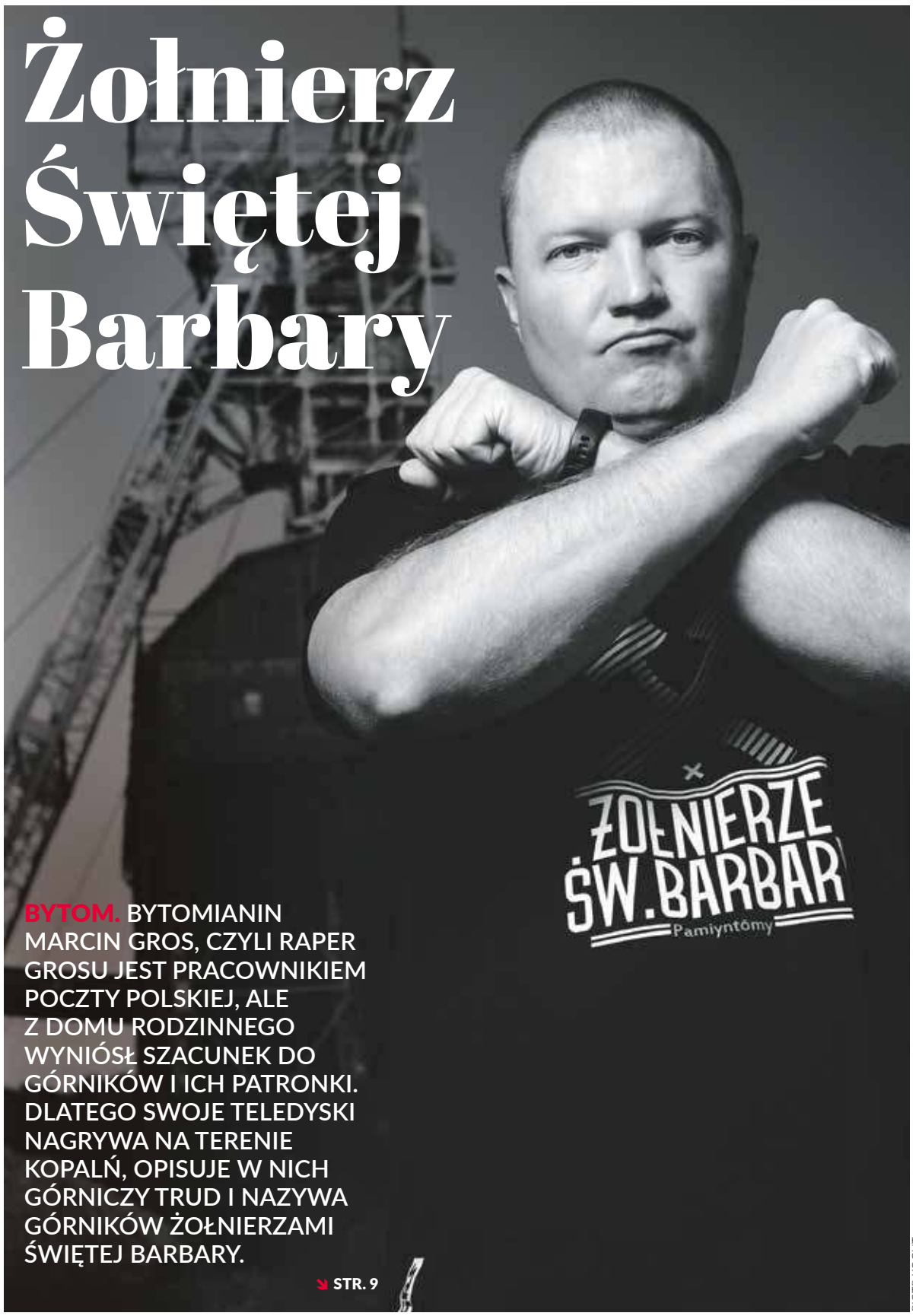
tel. 664 102 110
Bytom, ul. Jagiellońska 2,
www.marmed.pl

MARMED i słyszę

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

REKLAMA

Żołnierz Świętej Barbary



BYTOM. BYTOMIANIN MARCIN GROS, CZYLI RAPER GROSU JEST PRACOWNIKIEM POCZTY POLSKIEJ, ALE Z DOMU RODZINNEGO WYNIÓSŁ SZACUNEK DO GÓRNIKÓW I ICH PATRONKI. DLATEGO SWOJE TELEDYSKI NAGRYWA NA TERENIE KOPALŃ, OPISUJE W NICH GÓRNICZY TRUD I NAZYWA GÓRNIKÓW ŻOŁNIERZAMI ŚWIĘTEJ BARBARY.

STR. 9

PIOTR KOGUT

BYTOM

BeCeK do wielkiego remontu

STR. 8

BYTOM

Przestępca sam poszedł na policję

STR. 8

ŚRÓDMIEŚCIE

Jarmark bożonarodzeniowy znowu zachwyca

STR. 10



BYTOM

Adam Sokół leczy ludzi od pół wieku

STR. 11

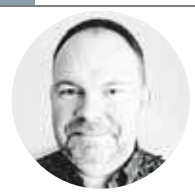


www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl 61c6050967

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Tym razem muszę pochwalić służby drogowe w mieście Bytom. W poniedziałek 24 listopada wyjechałem samochodem do pracy i drogi były odśnieżone idealnie. Owszem, w w nocy nie było silnych opadów śniegu, ale i tak doceniam. Jest takie powiedzenie: nie chwal dnia przed zachodem słońca, dlatego służbom drogowym życzę, żeby ten poziom odśnieżania utrzymały przez całą zimę.

Lech Baczmański

Chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz, która mnie irytuje: Bytom to miasto nieczynnych zegarów. Chodzi o duże zegary. Nie działają te umieszczone na dworcu PKP oraz na kościołach: mariackim, Świętej Trójcy oraz Świętego Krzyża. Jestem starszą osobą, pamiętam jak te wszystkie zegary chodziły, teraz na nie zerkam i czuję, że coś jest nie tak. Czy nie można by sprawić, żeby zegary wieżowe w centrum Bytomia zostały naprawione i uruchomione?

Imię i nazwisko do wiadomości Redakcji

Dekoracje świąteczne pojawiają się na ulicach miasta zdecydowanie za wcześnie. Pamiętam jak w dzieciństwie chodziłam na roraty na godzinę 7 rano. Wtedy czekało się z utęsknieniem na Boże Narodzenie, a teraz choinki stawiane są w połowie listopada.

Halina Poloczek

Jarmarki świąteczne zaczynają się z końcem listopada, myślę że rozkładanie dekoracji choinkowych wcześniej to nic złego. Muszą to przygotować, w kilka dni przed raczej nie zdążą. Druga kwestia to oczywiście koszty, bo Bytom tonie w długach a ozdoby są z rozmachem.

Klaudia Dolibóg

Bardzo fajnie, że zaczęli już przygotowania do Świąt. Idąc przez Rynek od razu w sercu robi się ciepło i miło, pomimo deszczowej pogody. Jestem zadowolona i wcale mi to nie przeszkadza. Jest super.

Urszula Bielecka-Smolarz

Mieszkam w Wiedniu. Od września mamy w sklepach Mikołaje etc., a od początku listopada jarmarki i święta pełną parą. Naprawdę docencie to, co macie, bo kiedyś może ten rynek świąteczny w listopadzie być tylko wspomnieniem.

Magdalena Młynarczyk

Szczęść Boże kopalni Bobrek

BYTOM. LOKALNI ARTYŚCI W SYMBOLICZNY SPOSÓB POSTANOWILI POŻEGNAĆ OSTATNIĄ FEDRUJĄCA W NASZYM MIEŚCIE KOPALNIĘ, CZYLI BOBREK. CZŁONKINIE BYTOMSKIEGO KOLEKTYWU ŚPIEWACZEGO ZORGANIZOWAŁY KONCERT PRZEJMUJĄCYCH PIEŚNI, ZAŚ TEATR SZTUKOFFNIA ZAPREZENTOWAŁ PEŁEN ABSURDALNEGO HUMORU SPEKTAKL.

Tomasz Nowak

1 stycznia po setkach lat Bytom przestanie być miastem górniczym. Tego dnia rozpocznie się proces likwidacji naszej ostatniej działającej kopalni. To wydarzenie tragiczne i epokowe zarazem. Świadomość tego mają artyści, którzy zaproponowali ciekawe wydarzenia, obydwa odbyły się w miniony weekend w auli szkoły Podstawowej nr 16 przy ulicy Rataja. Obydwa zostały doskonale przyjęte przez wzruszoną, ale i zarazem dobrze bawiącą się publiczność.

Ziemia Wszystko Przyjmie

W minioną sobotę zorganizowano tam koncert zatytułowany „Ziemia Wszystko Przyjmie". Na scenie wystąpił obdarzony przepięknymi głosami Bytomski Kolektyw Śpiewaczy, który w ten sposób podsumował warsztaty śpiewu tradycyjnego pieśni na odprowadzenie. Stojąca na czele Kolektywu Marlena Hermanowicz podkreślała podczas wydarzenia, iż wspólne śpiewanie tworzy przestrzeń do przeżycia żałoby, a jednocześnie pomaga w zbudowaniu wspólnoty i ocalenia niematerialnego dziedzictwa górniczego.

Natomiast w zeszłą niedzielę w szkole Bobrku pojawił się działający na co dzień w mieszkaniu przy ulicy Oświęcimskiej i prowadzony przez Patryka Strojewskiego oraz Macieja Turskiego Teatr Sztukoffnia. Artyści przygotowali wyreżyserowany przez Piotra Tenczyka spektakl „Wielki Bobrek" będący elementem projektu „Szczęść Boże Kopalni Bobrek!".



GRZEGORZ GOIK

Bytomski Kolektyw Śpiewaczy

Hołd dla dla górników

To społeczne wotum wdzięczności za wieloletnie i jakże bogate tradycje górnicze miasta, mające wespół jednocześnie lokalną społeczności w przejściu procesu likwidacji kopalni, a także oddać hołd rzeszom górników, którzy zginęli na dole.

Spektakl pokazał co się stanie, kiedy śląska tradycyjna i osadzona w tożsamości codzienność spotka się z surrealnym poczuciem humoru, a w efekcie tworzy się całkiem nowy mit. Humoru było w tym wszystkim rzeczywiście sporo. Choć przecież okazja do przezywania sztuki bardzo smutna. ■

CYTAT TYGODNIA

> *„Korsarz" w Bytomiu to dość zaskakujący spektakl, w którym ramota pełna kurzu i moli zostaje pokonana przez ambicję.*

Michał Lenarciński, reżyser i recenzent muzyczny z Łodzi

LICZBA TYGODNIA

299

tyle przystanków autobusowych i tramwajowych obsługuje komunikacja publiczna w naszym mieście.

Najwięcej, licząc z dworcem, jest przystanków autobusowych bo aż 221. Natomiast 78 przystanków obsługują wszystkie linie tramwajowe kursujące w Bytomiu.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

Anastazja nie wyobraża sobie poniedziałku bez Życia Bytomskiego! To jej hobby i choć ma urwanie głowy w pracy, to chwilę na gazetę po powrocie do domu zawsze znajdzie. – Lubię wiadomości sportowe, kibicuję wielu zawodnikom z naszego miast ai naprawdę zawsze się cieszę, kiedy wygrywają, a smucę się, kiedy idzie im gorzej. Opera to też fajna sprawa, więc zdarza mi się z ciekawością czytać o nowych spektaklach. Korzystam z poradników i śledzę tematy społeczne. Z Życiem Bytomskim nigdy się nie nudzę- mówi pani Anastazja

wydarzy się

RADZIONKÓW> W sobotę, 6 grudnia o godz. 15 w kościele pod wezwaniem Św. Wojciecha zostanie wykonane oratorium pt.: „Wojciech - Adalbert. Święty znak dla Radzionkowa" z librettem Damiana Stadlera i muzyką Klaudiusza Jani.

RADZIONKÓW> Spotkanie poświęcone jednemu z najważniejszych rodów związanych z historią Górnego Śląska, a więc Henckel von Donnersmarck zaplanowano na 8 grudnia o godz. 18 w Centrum Kultury Karolinka. W jego trakcie dr Arkadiusza Kuzio-Podrucki, badacz dziejów śląskiej szlachty, przedstawi fascynujące dzieje. Okazją jest obchodzona w tym roku rocznica 150-lecia kościoła pw. św. Wojciecha oraz zbliżająca się rocznica 700-lecia pierwszej historycznej wzmianki o mieście. Dlatego też prelegent opowie o relacjach łączących Donnersmarcków z Radzionkowem i miejscową parafią. Wstęp wolny.

eprasa.pl 61c6050967

Miał być nowy klub, ale go nie ma, czyli dziwne zamieszanie w Radzie Miejskiej

BYTOM. DO NIESPODZIEWANEGO I BARDZO DZIWNEGO ZAMIESZANIA DOSZŁO W BYTOMSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ. PODCZAS ZESZŁOTYGODNIOWEJ SESJI OGŁOSZONO POWSTANIE NOWEGO KLUBU O NAZWIE BYTOMSKA SIŁA MIASTA, KTÓRY MÓGŁBY DOPROWADZIĆ DO ZMIANY UKŁADU SIŁ. MIAŁO GO UTWORZYĆ TROJE RADNYCH, KTÓRZY ODESZLI Z KLUBU KOALICJI OBYWATELSKIEJ ORAZ RADNA, KTÓRA WYSZŁA Z KLUBU PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI. ALE OKAZAŁO SIĘ, ŻE KLUBU JEDNAK NIE MA. Z PRZYCZYN FORMALNYCH I POWIEDZMY LUDZKICH.

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Nowego klubu w bytomskiej Radzie Miejskiej nie ma. Przynajmniej na razie

Po wyborach samorządowych z wiosny roku 2024 w bytomskiej Radzie Miejskiej ukształtowały się tylko trzy kluby. Największy miała Koalicja Obywatelska. Znalazło się w nim aż 14 rajców. Ten rekordowy w dziejach wynik dawał także wybranemu z listy KO prezydentowi Mariuszowi Wołoszowi pozwalającą na spokojne rządzenie samodzielną większość. W naszym mieście mamy 25 radnych, więc żeby kontrolować Radę trzeba mieć w niej 13 szabel. Ale mimo to KO nie rządziła sama. Obóz poparcia Wołosza był szerszy, bo należało do niego również trzech ojców miasta wybranych z listy Trzeciej Drogi, ale występujących pod szyldem Wspólny Bytom 20250. Skład Rady uzupełniało ośmioro przedstawicieli pozostającego w opozycji PiS.

Wydawało się, że przez całą kadencję nic się w tej kwestii nie zmieni, a prezydent Wołosz może spać spokojnie mając świadomość, że rajcowie poprą wszystkie jego inicjatywy. Ale w polityce rzeczy pewnych nie ma. Od pewnego czasu mówiło się nieoficjalnie, że szykują się zaskakujące przetasowania i roszady. Plotka stała się faktem podczas zorganizowanej w miniony poniedziałek listopadowej sesji.

Bytomska Siła Miasta

W jej trakcie ogłoszono powstanie nowego, czteroosobowego klubu o nazwie Bytomska Siła Miasta. Stosowne oświadczenie w tej sprawie wydał rajca Piotr Bula, będący wedle jego słów szefem nowego klubu. Co zaskakujące i możliwe chyba jedynie u nas weszli do niego przedstawiciele przeciwnych dotąd obozów. Chodzi o starych wyjadaczy - dwóch wieloletnich i reprezentujących w przeszłości różne ugrupowania radnych: Michała Napierałę i wspomnianego Bulę oraz Izabelę Kozak, która przed rokiem debiutowała w Radzie. Tą czwartą członkinią BSM miała być Dominika Panek, dotychczas reprezentująca klub PiS.

A czym w ogóle jest BSM? To założone niedawno Stowarzyszenie kierowane przez Andrzeja Panka (prywatnie męża Dominiki). Powołano je do życia przy okazji zgłaszania projektów do tegorocznego Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego. Od razu pokazało ono wielką siłę, bo dwa jego projekty zyskały ogromne wsparcie i doczekają się realizacji. Panek jest w naszym mieście bardzo znaną i wpływową osobą. Piastuje stanowisko prezesa Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a w przeszłości był wiceprezydentem. Bezskutecznie też w roku 2018 startował w wyborach prezydenckich. Panek był też liderem Stowarzyszenia Budujmy Bytom, które miało swój klub radnych w poprzedniej kadencji.

Konsekwencje mogły być spore

Na FB Bytomskiej Siły Miasta fakt zmian do jakich miałoby dojść na bytomskiej scenie politycznej i pojawienie się nowego klubu w Radzie Miejskiej skomentowano następująco: „To trzeci co do wielkości klub działający w naszym mieście, a jego powołanie to ważny krok w kierunku budowania silniejszej, bardziej współpracującej Rady. Nowy klub powstał z myślą o konstruktywnej pracy na rzecz Bytomia - o wspieraniu inicjatyw ważnych dla Mieszkańców, rozwijaniu infrastruktury, dbaniu o przestrzenie wspólne i zielone, a także o wzmacnianiu dialogu społecznego. Członkowie klubu podkreślają, że chcą działać odpowiedzialnie, transparentnie i w duchu partnerstwa, niezależnie od różnic politycznych. Wspólnie tworzymy Bytom, w którym chce się żyć. Działamy!”

Deklaracja to dość ogólna. Ale sama zmiana na pewno mogłaby nieść spore konsekwencje, tak naprawdę nie dało się od razu powiedzieć jakie. Jedno byłoby pewne: KO straciłaby samodzielną większość, bo liczba jej reprezentantów spadłaby z 14 do 11 i prezydent Wołosz chcąc wygrywać głosowania byłby zmuszony za każdym razem do poszukiwania koalicjantów lub tez musiałby zawiązać jakąś nową koalicję. Tego bowiem czy ma sojuszników politycznych nadal w gronie przedstawicieli WB2050 nie można z cała pewnością stwierdzić.

Nie złożyli wymaganych deklaracji

Czy zatem prezydent Wołosz stracił kontrolę nad bytomską Radą? Zdecydowanie nie. Oto bowiem szybko wydarzyły się rzeczy niewytłumaczalne. Michał Napierała już w dniu listopadowej sesji na swoim profilu FB zadeklarował, że nadal jest członkiem KO i popiera prezydenta. To samo w rozmowie z nami oświadczył Piotr Bula. Obaj zapewniają, że nie przenieśli się do BSM i są nadal w KO. Jak twierdzą wprowadzono ich w błąd.

Jakby tego było mało przewodniczący Rady Miejskiej Michał Staniszewski powiedział nam, że klub BSM w ogóle nie powstał z przyczyn formalnych. Oto bowiem cała wspomniana czwórka osób mających go tworzyć wcześniej nie złożyła wymaganych w takich sytuacjach deklaracji o wystąpieniu ze swoich dotychczasowych klubów.

Chcą odwołania komendanta

Sam szef BSM, Andrzej Panek od początku mocno odżegnywał się od nazywania nowego klubu opozycyjnym: - Nie zależy nam na wywracaniu stolika w tak ważnym momencie dla miasta. Teraz trzeba uchwalić budżet na przyszły rok i my na pewno nie będziemy przeszkadzali, bo jesteśmy osobami odpowiedzialnymi. Nie jesteśmy opozycją. Chcemy współpracy z władzami na rozsądnych warunkach i z korzyścią dla Bytomia - przekonuje Panek.

Nieoficjalnie wiadomo, że jemu najbardziej zależy na tym, by prezydent Wołosz odwołał komendanta bytomskiej Straży Miejskiej, Wojciecha Nowaka (w Straży swego czasu pracowała Dominika Panek). Zawarte w interpelacjach liczne skargi na niego radni związani z Pankiem składają od dawna, było ich już 26. Zarzucają komendantowi między innymi złe traktowanie podwładnych, naruszanie regulaminu i niestosowne zachowanie. Wołosz dotąd w sprawie Nowaka pozostawał nieugięty i ani myślał go zwalniać. Jak się dowiadujemy nic w tej kwestii nie ma ulec zmianie.

Czy zatem nowego klubu w ogóle nie będzie i ta bardzo dziwna sprawa - nie pierwsza przecież w naszym mieście - tak po prostu rozejdzie się po kościach? Tego do końca nie wiadomo, ale wedle naszych informacji prace nad stworzeniem BSM (tym razem z udziałem innych radnych, najprawdopodobniej spośród tych z klubu WB2050) cały czas trwają. ■

eprasa.pl 61c6050967

To będzie ostatnia taka Barbórka

BYTOM, RADZIONKÓW. W NAJBLIŻSZY CZWARTEK GÓRNICY BĘDĄ MIELI SWOJE ŚWIĘTO, ALE ŚWIĘTOWAĆ TAK NAPRAWDĘ NIE MAJĄ CZEGO I ZUPEŁNIE NIE MAJĄ SIĘ Z CZEGO CIESZYĆ. BO TO BĘDZIE OSTATNIA BARBÓRKA ODBYWAJĄCA SIĘ W CZASIE, GDY W NASZYM MIEŚCIE FEDRUJE SIĘ WĘGIEL.

Tomasz Nowak

Wydaje się to kompletnie niemożliwe, nieprawdopodobne i zapewne do wielu z nas to nie dociera, ale to bezsporny fakt. Za kilka tygodni w stan likwidacji zostanie postawiona ostatnia bytomska kopalnia, a więc Bobrek. 4 grudnia czeka nas zatem ostatnia Barbórka z prawdziwego zdarzenia. Nie spodziewajmy się żadnych gości z Warszawy, ani innych oficjeli. Ale spodziewajmy się wielu podniosłych i wzbudzających ogromne zainteresowanie barbórkowych uroczystości.

Pierwsze z nich już za nami. W zeszły piątek tradycyjnie z kościoła św. Jacka na cmentarz przy ulicy Staffa przeszła procesja wiernych i księży. Na miejscu odprawiono nabożeństwo za górników, którzy zginęli podczas wielkiej katastrofy do jakiej doszło 31 stycznia 1923 roku w Bytomiu. W wyniku wybuchu gazów i pyłu węglowego na kopalni Heinitzgrube, a więc późniejszej Rozbark zginęło 145 osób.

Poświęcą odnowioną figurę

Również w zeszły piątek świętowano w bytomskiej Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. Pod tamtejszym pomnikiem upamiętniającym ratowników, którzy oddali swe życie podczas akcji złożono kwiaty. Z kolei w pobliskim kościele św.Anny odprawiono mszę świętą w intencji byłych i obecnych pracowników CSRG. Przy okazji warto wspomnieć, że w samą Barbórkę uroczyste msze z udziałem pocztów sztandarowych i górników w galowych mundurach jak zwykle zostaną odprawione w każdym bytomskim i radzionkowskim kościele.

Po tej w miechowickim kościele św. Krzyża czeka nas miła uroczystość. Na pobliskim cmentarzu zaplanowano poświęcenie figury Świętej Barbary. Pochodzi ona z roku 1902, przez wiele lat stała pod ziemią w kopalni Miechowice strzegąc jej pracowników. W latach osiemdziesiątych wywieziono ją na powierzchnię i ustawiono obok łaźni. Każdy górnik mijał ją przed zjazdem i po nim i oddawał swej patronce hołd.

Po zamknięciu zakładu figura została przeniesiona na Szyb Północy, a kiedy i jego zlikwidowano trafiła na wspomniany cmentarz. Zniszczona wymagała renowacji. Przeprowadzono ją uzyskując wspaniały efekt z inicjatywy bytomskiego radnego Michała Napierały, który zajął się formalnościami i wyłożył większość potrzebnej kwoty.



Rzeźba św. Barbary z dawnej kopalni Miechowice

Resztę dorzucili członkowie grupującego dawnych pracowników Miechowic Stowarzyszenia Stara Strzecha oraz miechowiccy honorowi dawcy krwi i osoby prywatne.

Orkiestry nas obudzą

Załoga dożywającej swych dni kopalni Bobrek też uczci górnicze święto. Tradycyjnie prowadzona przez Górniczą Orkiestrę Dętą Bytom im. Józefa Słodczyka przemaszeruje ona spod bramy zakładu do kościoła w Karbiu, by w nim wspólnie się modlić. Wcześniej orkiestra urządzi bytomianom barbórkową pobudkę.

Muzyka orkiestry górniczej w najbliższy czwartek obudzi też mieszkańców Radzionkowa, wszak to też było miasto kopalń. Pierwsze dźwięki rozlegną się już o godzinie 5.30. Potem burmistrz Gabriel Tobor zaprasza na barbórkowe obchody. W kościele św. Wojciecha odprawione będą godzinki ku czci św. Barbary, po nich zaś przyjdzie czas na mszę świętą. Ze świątyni uczestnicy wydarzenia przeniosą się na teren miniskansenu górniczego w Rojcy. Potem górnicy spotkają się na biesiadzie. ■



REKLAMA

eprasa.pl 61c6050967

Gorączka przedświąteczna, czyli szał się zaczyna

BYTOM. W PIĄTEK WIECZOREM NA BYTOMSKIM RYNKU UROCZYŚCIE OTWARTO BOŻONARODZENIOWY JARMARK, ZABŁYSŁA CHOINKA. CZAS SZYKOWAĆ SIĘ DO ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA.



ARCHIWUM

W tym roku przeciętnie Polacy wydadzą na Boże Narodzenie o d około 1500 do 1700 zł na osobę

Małgorzata Himmel

Święta, święta i po Świętach, ale zanim przejdziemy do codzienności, przed nami niezapomniany, najdroższy okres w roku. Nie dość, że trzeba co roku kupić składniki na tradycyjne potrawy, zaopatrzyć się w choinki i ozdoby, to jeszcze sprzątać, gotować i kupować prezenty. Roboty i wydatków jest bardzo dużo. Kiedyś szaleństwo bożonarodzeniowe zaczynało się w połowie grudnia, jednak od jakiegoś czasu ten okres wydłuża się o kolejne tygodnie.

Święta od połowy listopada

Kiedy na bytomskim Rynku w połowie listopada zaczęły pojawiać się pierwsze ozdoby, osoby, które akurat tamtędy przechodziły miały podzielone zdania. Niektórzy bardzo się cieszyli, że już można poczuć tę jedyną w swoim rodzaju atmosferę Świąt, inni narzekali, że to o wiele za wcześnie, bo przecież do 25 grudnia było wtedy jeszcze 6 tygodni. Wiadomo, że dzieci kolejnej Gwiazdki nie mogą się doczekać zaraz po poprzedniej, ale oferta bożonarodzeniowa skierowana jest przede wszystkim do dorosłych. To ich muszą mamić i nakłaniać wszyscy sprzedawcy, aby jak najwięcej wydali nie tylko na straganach czy w marketach, ale też na wyjątkowych okazjach podczas black weekendów, czy black weeks, które kuszą nas od początku listopada.

Zastaw się a postaw się

Wydajemy ogromne ilości pieniędzy. Według statystyk, w tym roku przeciętnie Polacy wydadzą na Boże Narodzenie od około 1500 do 1700 zł na osobę, co stanowi niewielki wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym. Większość tej kwoty zostanie przeznaczona na prezenty i artykuły spożywcze. Warto pamiętać, że jest to średnia, a ostateczna kwota zależy od indywidualnych potrzeb i możliwości finansowych. Największą część pochłoną prezenty. W ubiegłym roku było to prawie 700 zł na osobę. Nie ma Świąt bez kolacji wigilijnej. I tutaj wcale nie jest taniej- wydatki na jedzenie i napoje mogą wynieść około 637 zł. Kolejna kategoria to dekoracje, ubrania, a także koszty podróży do rodziny. Co ciekawe, nadal obowiązuje zasada: zastaw się a postaw się. Większość Polaków nie rezygnuje z wydatków świątecznych, mimo że inflacja wpływa na wzrost cen.

Świątecznie w Bytomiu

O Bożym Narodzeniu pamiętają też urzędnicy, którzy chcą zapewnić mieszańcom wszystko, co najlepsze, jeżeli chodzi o magię Świąt.

– Podobnie jak w ubiegłych latach, organizujemy Bytomski Jarmark Świąteczny. Tegoroczna sceneria utrzymana będzie w stylu vintage. Na Rynku stanęła mierząca 14 metrów choinka, podświetlany tramwaj 38, karuzela, gra Snake z interaktywnym panelem sterującym, kula śnieżna, wewnątrz której umieszczony jest miniaturowy model Szybu Krystyna. Nowością są również wieńce adwentowe z czterema świecami, które będą zapalane każdego weekendu oraz choinka ze świecami imitującymi prawdziwe płomienie. Nie zabraknie też cieszącej się ogromnym zainteresowaniem górki saneczkowej i wielkiej retro bombki do sesji zdjęciowych. Udekorowane zostaną też latarnie m.in. na ulicy Dworcowej, Jainty i Gliwickiej. Na budynku Urzędu Miejskiego – podobnie, jak w poprzednich latach – zostanie wyświetlona świąteczna iluminacja z projektora – mówi Małgorzata Węgiel - Wnuk rzeczniczka bytomskiego Urzędu Miasta.

Ci, którzy traktują Boże Narodzenie raczej jako dłuższy urlop, często wyjeżdżają na wakacje do ciepłych krajów albo na narty w góry. Inni łączą taki wypad z Sylwestrem, bo zorganizowany bal też do najtańszych nie należy, a skoro już gdzieś jedziemy to aż żal wracać do domu tuż przed imprezą. Urlop w czasie Świąt i Sylwestra jest drogi. Za tydzień zapłacimy od 2 tys. do 5 tys. zł za osobę. Unikamy jednak stania przy garnkach, spotkań z krewnymi, których niekoniecznie lubimy i kupowania kolejnych rzeczy, które nie zawszą są potrzebne, ale pod choinkę coś trzeba położyć. Kto ma budżet, może rozważyć tę opcję. Pozostałe osoby spędzą czas przy stole. Czy chociaż odpoczniemy?

Spróbujcie jednak przyhamować

– Święta są dla wielu z nas maratonem, nowe badania pokazują, że 9/10 dorosłych odczuwa w tym czasie dodatkowy stres. Z punktu widzenia zdrowia psychicznego, pamiętajmy teraz jednak zwłaszcza o osobach samotnych. Przewlekła samotność zwiększa ryzyko przedwczesnego zgonu w skali porównywalnej z wypalaniem kilkunastu papierosów dziennie. Dlatego, zamiast ścigać się na perfekcyjne przygotowania, lepiej świadomie ograniczyć obowiązki i zaplanować kontakt z ludźmi, którym jesteśmy naprawdę potrzebni - przypomnieć sobie o dalszej rodzinie czy dawno niewidzianych przyjaciołach. Kto wie, może kilka serdecznych słów będzie dla kogoś najlepszym prezentem pod choinkę? – mówi dr Wojciech Sołtys, kierownik Bytomskiego Centrum Zdrowia Psychicznego przy WSS4. ■

A może spacer szlakiem choinek?

Poza Rynkiem, dekoracje świąteczne pojawią się również na bytomskich ulicach i w dzielnicach. Choinki znajdziesz przy:

- ul. Parkowej 2 – Urząd Miejski
- Na Skwerze na Stroszku – osiedle Stroszek
- W Parku Konopnickiej w Karbiu
- Na Placu Sikorskiego – Śródmieście
- Na Placu Szalonka – Łagiewniki
- Na skwerze przy ul. Stolarzowickiej w Miechowicach
- Na Placu Słowiańskim w Śródmieściu
- Na Placu Akademickim w Śródmieściu
- Przy ul. Zabrzańskiej na Skwerze Joanny Gryzik w Szombierkach
- Przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Górnikach
- Przy ul. Witczaka
- Przy Rozbarczance w Rozbarku.

Nasze miasto korzysta również z dekoracji będących we własnym zasobie, zarządzanym przez Miejski Zarząd Dróg i Mostów. Będą to dekoracje na latarniach w poszczególnych dzielnicach:

- Konstytucji - Bobrek
- Cyryla Metodego przy kościele - Łagiewniki
- Sucha Góra Ks. Jaskółki
- Zabrzańska - Szombierki
- Górniki - Żołnierska
- Suchogórska, kościół - Stolarzowice
- Plac Sobieskiego - Śródmieście
- Niepodległości przy drzewnej – Sucha Góra
- Witczaka przy Kędzierzyńskiej - Rozbark
- Plac Wolskiego - Śródmieście

Ile nas to będzie kosztować?

Koszt tegorocznego oświetlenia świątecznego wraz z montażem i demontażem oraz obsługą wyniósł 984 466 zł. Ponadto w ramach Bytomskiego Jarmarku Świątecznego przygotowaliśmy wiele atrakcji dla mieszkańców i turystów odwiedzających Bytom.
Koszt atrakcji – 10 wydarzeń przygotowanych przez Bytomskie Centrum Kultury to około 200 tys. zł.

Waszym zdaniem



Wojciech Przepiórka

Bardzo lubię Święta i chcę, aby atmosfera Bożego Narodzenia trwała jak najdłużej. Dlatego nie przeszkadza mi, że miasta są ozdabiane już w listopadzie a w sklepach grają kolędy. Dla mnie to fajny czas i chcę się nim cieszyć. Kto narzeka, nie musi w tym uczestniczyć, ale jestem wiele osób, które cały rok tęsknią za Bożym Narodzeniem.



Adrian Marzec i Laura

Na bytomski Rynek chodzę bardzo często, więc obserwuję, jak się tutaj zmienia wystrój. Mnie to nie przeszkadza, ale widzę, jak bardzo cieszy się moja córeczka, więc nie mam powodu, by narzekać. Przecież Święta są głównie dla dzieci, to one są wtedy najważniejsze i robimy to z myślą o nich.



Wacław Nowicki

Jeżeli zaczynamy świętować już w listopadzie, to atmosfera się bożonarodzeniowa gdzieś nam ucieka. Fajne jest oczekiwanie, ale ile można czekać? Potem, kiedy już naprawdę jest ten czas, nikogo już to nie bawi, bo zdąży się przyzwyczaić. Uważam, że to wszystko jest zbyt szybko.



Teresa Nowicka

Wiem, że to wszystko jest po to, abyśmy wydali jak najwięcej pieniędzy, bo święta to już chyba tylko komercja, a istota i duchowy wymiar zeszły dawno temu na odległy plan. Nie podoba mi się to, bo nie o to w tym chodzi. Jasne, że jarmarki są fajne, kolorowe i są osoby, które to kochają. Ja wolę święta na które czeka się cały rok, ale przygotowanie trwa kilka dni a nie tygodni.

eprasa.pl 61c6050967

Marcin Hałaś
publicysta



Bytom akademicki?

Pamiętam jak w czasach prezydentury Krzysztofa Wójcika (1998-2006) władze miasta szczyciły się tym, że Bytom - dawniej miasto węgla i stali - przeistoczył się w miasto akademickie. Działało tutaj wówczas - tego już nie pamiętam dokładnie - 9 albo 12 wyższych uczelni lub ich filii. To jednak się skończyło. Filie wyższych uczelni w naszym mieście zostały zlikwidowane - na przykład po Wydziale Transportu w Bytomiu Politechniki Śląskiej została tylko... nazwa przystanku komunikacji publicznej.

Likwidacji uległ także „USz" (Uniwersytet Szombierski) - tak z przekąsem nazywano mającą główną siedzibę w Bytomiu Wyższą Szkołę Ekonomii i Administracji. Co gorsza, budynek dawnej szkoły podstawowej przy ul. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, w której potem działała WSEiA znowu stoi pusty. Czy fakt, że wyższe uczelni „zwinęły" się z Bytomia świadczy o regresie naszego miasta? Raczej nie - chodzi przede wszystkim o zmiany demograficzne. Mamy niż, mniej młodych ludzi opuszcza szkoły średnie, więc automatycznie jest mniej kandydatów na studia. A większość tych, którzy chcą studiować, znajdzie miejsca na bezpłatnych kierunkach prowadzonych na publicznych uczelniach.

Inna sprawa, że w Bytomiu nie powstały „mocne" naukowo szkoły wyższe, takie które przetrwałyby do dzisiaj przy zmniejszonym zapotrzebowaniu na usługi edukacyjne. Znacznie lepiej poradziły sobie uczelnie założone w sąsiednim Chorzowie - tamtejsza Wyższa Szkoła Bankowa nie tylko nadal istnieje, ale przekształciła się w Uniwersytet WSB Merito. Podobnie nadal - mimo niżu demograficznego - działa Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Karola Goduli w Chorzowie.

Nie jest jednak tak, że Bytom został miastem zupełnie nieakademickim. W naszym mieście działają: Wydział Teatru Tańca Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie oraz Wydział Zdrowia Publicznego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. a już zupełnie „kosmiczny" i krzepiący był fakt, że kiedy kilka lat temu władze AST chciały przenieść Wydział Teatru Tańca do Krakowa - uniemożliwił to protest jego studentów. Warto dodać, że w obu przypadkach - Wydziału Teatru Tańca i Wydziału Zdrowia Publicznego - gmina przekazała uczelniom budynki. To były bodaj najlepsze decyzje bytomskiego samorządu w ciągu całych 36 lat jego istnienia w III Rzeczypospolitej.

prof. Piotr Obrączka
honorowy obywatel Bytomia



Rocznice Profesora Studenckiego

W grudniu bieżącego roku przypada 115. rocznica urodzin i 40. rocznica śmierci Władysława Studenckiego, historyka literatury polskiej, profesora zwyczajnego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Urodzony 16 grudnia 1910 r. w Żywcu, po studiach na uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie pracował w szkołach średnich w Kijanach pod Lublinem i w Piekarach Śląskich. Po wojnie związał się z Bytomiem, gdzie mieszkał (przy ul. Olejniczaka) 40 lat, aż do śmierci. W naszym mieście dał się poznać jako niezwykle aktywny pedagog i działacz społeczny. W 1945 nadawał (z Włodzimierzem Markowskim) ulicom i placom miasta polskie nazwy, zorganizował liceum ogólnokształcące i liceum dla pracujących. Uczył w kilku szkołach średnich, m. in. w Liceum im. Jana Smolenia. W latach 1947-1949 studiował dyplomację w Szkole Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, w tych samych latach przewodniczył bytomskiemu oddziałowi Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Bytomskim dziełem życia Władysława Studenckiego stał się założony i prowadzony przez niego Klub Literacki, działający w latach 1948 - 1985. Był to niewątpliwie najprężniejszy klub na Śląsku, stanowiący wzór dla powstałych później klubów. Odbyło się w nim około 1200 spotkań, podczas których wystąpili najwięksi pisarze polscy, m.in. Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Andrzejewski, Wisława Szymborska, a także wybitni uczeni, m. in. Władysław Tatarkiewicz, Aleksander Gieysztor, Kazimierz Michałowski, ponadto podróżnicy, ludzie teatru, filmu, polityki, m. in. Stefan Kisielewski, Stanisław Cat-Mackiewicz i Jerzy Waldorff. Wieczory klubowe odbywały się początkowo m.in. w Liceum im. Jana Smolenia, później na krótko w siedzibie Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a potem – do końca działalności – w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Prelegenci zapraszani do Klubu Literackiego występowali często również poza klubem, m. in. w szkołach, szpitalach, bibliotekach. Klubowi Literackiemu poświęcił wydane w 1967 r. wspomnienia „Wieczory bytomskie. Silva rerum".

Władysław Studencki zmarł 22 grudnia 1985 r. w Bytomiu, dnia 3 stycznia 1986 r. spoczął w grobie żony na bytomskim cmentarzu Mater Dolorosa. Kilka lat po jego śmierci, 5 kwietnia 1993 r., Rada Miejska w Bytomiu nadała Miejskiej Bibliotece Publicznej imię Profesora. W 2012 roku ukazała się nakładem Urzędu Miejskiego w Bytomiu publikacja „Profesor Władysław Studencki – patron bytomskiej biblioteki", w której znalazły się teksty uczniów i przyjaciół Profesora. Dziś jego grób jest zapomniany i zaniedbany, z błędną datą urodzenia, z wyłamanymi cyframi i literami.

dr inż. Witold Krieser
bytomski radny



Przyszłość ważniejsza niż przeszłość

W Bytomiu różnie się mówi, różnie się myśli, różnie się działa. Są stowarzyszenia, grupy, inicjatywy – każda z własnym pomysłem na miasto, każda czasem ściera się z inną wizją. I w tym całym zgiełku czasem trudno uwierzyć, że naprawdę da się zrobić coś wspólnie.

A jednak jest coś, co łączy mieszkańców – poczucie, że Bytom nie jest własnością jednej osoby, jednej partii, jednego pomysłu. „Wspólny Bytom" – to nie pusty slogan. To idea, która mówi: nie liczy się, kto rządził wczoraj, kto ma rację dziś, ale co możemy zrobić jutro. Bo przeszłość – choć ważna, pełna nauki i doświadczeń – nie powinna ograniczać naszej wyobraźni.

Stowarzyszenia, inicjatywy lokalne, grupy sąsiedzkie – każdy działa trochę inaczej, każdy widzi miasto swoimi oczami. Ale wspólnota polega na tym, by te różne spojrzenia łączyć, a nie dzielić. To nie jest łatwe – w końcu łatwiej mówić „tak było kiedyś" niż „spróbujmy tak zrobić teraz". I tu kryje się największe wyzwanie Bytomia: nauczyć się patrzeć w przyszłość.

Bo Bytom ma potencjał, który nie potrzebuje gloryfikowania dawnych czasów. Potrzebuje ludzi, którzy chcą współpracować, którzy potrafią spojrzeć poza swoje podwórko i zauważyć, że razem można więcej. I tu stowarzyszenia, lokalne grupy, aktywiści mają swoją rolę – wcale nie decydując o wszystkim, ale tworząc przestrzeń do rozmowy, do wymiany pomysłów, do działania.

Wspólny Bytom to nie miasto idealne. To miasto, które uczy, że przyszłość zależy od nas wszystkich – od tych, którzy pamiętają, i od tych, którzy marzą. I że czasem największym sukcesem nie jest to, kto rządził wczoraj, ale to, co zrobimy razem dziś i jutro.

A ja właśnie chcę i będę działał – i działam – pod hasłem „Wspólny Bytom" i z Wspólnym Bytomiem, łącząc pokolenia, młodych i starszych, żebyśmy razem mogli budować miasto, z którego wszyscy będziemy dumni.

Mirosław Górka
z-ca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi



Symboliczna wstrzemięźliwość

Nagle jak grom z jasnego nieba przyszło oświecenie. W Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zakaz sprzedaży alkoholu. Podpis złożony, temat zamknięty, sumienie jakby lżejsze. Można odetchnąć. Państwo wstało z kolan, postawiło się butelce i powiedziało dość. Z tym że ta butelka spokojnie czeka przed bramą, na stacji, w markecie i na każdej promocji z wielkim napisem tylko dziś.

Oficjalnie wypijamy w Polsce średnio jedenaście litrów czystego alkoholu na osobę rocznie. Statystyczny mężczyzna dobija prawie do dziewiętnastu litrów, kobieta do pięciu. Tu aż się prosi o wyborczą reformę ustrojową. Więcej kobiet w ławach poselskich, mniej trunków w barkach. To jedyny parytet, który naprawdę mógłby coś zmienić. Ale spokojnie, nie przesadzajmy z tą logiką.

Listopad nie sprzyja trzeźwości. Szybko robi się ciemno, człowiek chętnie chowa się na klatce schodowej, w zaparkowanym aucie pod blokiem albo w kuchni przy zlewie, byle tylko nie patrzeć w okno. Handel tylko na to czeka z ramionami otwartymi. Świąteczne promocje startują wcześniej niż pierwsza choinka. Butelki ubrane w słowa jak w obrazki z folderu o zdrowiu. Krystalicznie czysta. Na ziołach. Z dodatkiem skrzypu polnego. Taka, po której rano wstaniesz nie tylko bez kaca, ale i z fryzurą bujną jak u filmowego Ryszarda Ochódzkiego z „Misia".

Zakaz w Sejmie ma więc sens porządkowy. Żeby nie kapało na marmury i nie burzyło powagi transmisji. Symbol jest schludny, czysty i dobrze się sprzeda w nagłówkach. Poza murami wszystko zostaje na swoim miejscu. Promocje mrugają z półek, wieczory robią się dłuższe, a narodowa rozmowa o alkoholu toczy się jak zwykle przy stole, nie przy mównicy. Tak kręci się to nasze koło trzeźwości na jeden dzień i zapomnienia na całą resztę. A na koniec coś z serialu Alternatywy 4: „Po kieliszku wódki, a jeszcze lepiej dwóch, człowiek staje się innym człowiekiem. Szlachetniejszym, milszym…".

eprasa.pl 61c6050967



WIESŁAW CIECIERĘGA

Zamkną Becek na rok

KOLEJNY WIELKI REMONT BECEKU ROZPOCZNIE SIĘ 8 GRUDNIA. PLACÓWKA BĘDZIE NIECZYNNA PRZEZ OKRĄGŁY ROK.

Prace potrwają 12 miesięcy. Wszystko dlatego, że Bytomskie Centrum Kultury otrzymało wsparcie ze środków Unii Europejskiej na projekt o nazwie „Remont i poprawa stanu technicznego budynku Bytomskiego Centrum Kultury oraz zakup wyposażenia". Przedsięwzięcie to nie tylko remont i modernizacja gmachu popularnego Beceku, ale także rozbudowa II piętra, gdzie powstanie (zostanie zbudowana) nowa sala wielofunkcyjna o na 190 miejsc wraz z zapleczem. Będzie ona miała powierzchnię prawie 250 metrów kwadratowych. Zmodernizowana zostanie także sala widowiskowa, mniejsze sale kinowe oraz mieszczące się przy Rynku 26 Centrum Sztuki Współczesnej Kronika.

Przy tak wielkiej inwestycji gmach Beceku będzie trzeba wyłączyć z użytkowania na rok. To oznacza, że nie będą się tam odbywały żadne imprezy, na przykład codzienne seanse Becekina.- Działalność Bytomskiego Centrum Kultury zostanie ograniczona, co nie oznacza, że nie spotkają nas Państwo w przestrzeni miasta - mówi dyrektor tej instytucji Małgorzata Kamińska-Gola. - Część wydarzeń będzie odbywać się w różnych miejscach na terenie Bytomia. Mimo wyłączenia gmachu . intensywnie pracujemy nad organizacją trzech czołowych festiwali, to znaczy Aglo Festiwalu, Festiwalu Piosenki Poetyckiej Kwiaty na Kamieniach oraz Becek Czyta.

Wartość inwestycji wynosi prawie 17,5 miliona złotych, z czego 12,5 miliona to środki unijne. Prace muszą się zakończyć do końca 2026 roku. **MH**

Zastrzyk finansowy dla kardiologii

BYTOM. PRAWIE 18 MILIONÓW ZŁOTYCH BĘDZIE KOSZTOWAĆ REMONT I WYPOSAŻENIE ODDZIAŁU KARDIOLOGII WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 4 W BYTOMIU W NOWY SPRZĘT.

Małgorzata Himmel



Świetna wiadomość dla pacjentów, którzy leczą się na serce! Ogromna kwota pieniędzy wpłynie na konto szpitala, by sfinansować aparaturę na oddziale kardiologicznym. Na ten cel szpital otrzyma ponad 16 milionów 200 tysięcy złotych dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy. Pozostała kwota to koszty własne placówki.

Najwięcej pieniędzy, bo ponad 14 milionów złotych, pochłonie zakup nowego sprzętu. Najważniejsze to przede wszystkim nowy angiograf i tomograf komputerowy – podkreśla Mariusz Kokosza, dyrektor WSS nr 4 w Bytomiu. Na zakup angiografu zaplanowano ponad 5,2 miliona złotych, z kolei na zakup aparatu TK – ponad 3,8 miliona złotych.

Aparaty za grube miliony

Pozostałe sprzęty to m.in.: aparat echokardiograficzny z głowicą przezprzełykową (TEE), aparat UKG na wózku (zostanie przekazany do Izby Przyjęć), system telemetrii chorych, defibrylatory, kardiomonitory, zestawy pomp infuzyjnych wraz ze stacją dokującą, myjnie do dezynfekcji naczyń sanitarnych, kozetki, łóżka szpitalne i intensywnego nadzoru, holtery, aparaty EKG, aparat do znieczulenia, wózki: reanimacyjny, anestezjologiczny i transportowy; aparat do ogrzewania płynów, stół do testów pochyleniowych (Tilt-Test) z regulacją kąta nachylenia. Zakupiony zostanie również system informatyczny i elementy wyposażenia oddziału i poradni kardiologicznej.

Sprzęt i remont

Modernizacja oddziału będzie się wiązała z pracami ekip remontowych. Zaplanowano na nie prawie 3 miliony złotych.

Projekt dofinansowany jest z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności komponent D „Efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia" Inwestycja D1.1.1 „Rozwój i modernizacja infrastruktury centrów opieki wysokospecjalistycznej i innych podmiotów leczniczych.

Warto podkreślić, że to już drugi projekt, na który w ostatnim czasie pozyskaliśmy konkretne dofinansowanie – mówi Mariusz Kokosza. W lipcu otrzymaliśmy 29,2 miliona złotych na kompleksowy remont Centrum Zdrowia Psychicznego oraz zakup nowoczesnego sprzętu do terapii. Te pieniądze pochodzą z Ministerstwa Zdrowia z Funduszu Infrastruktury Strategicznej Funduszu Medycznego. ■

BYTOM

Miasto zazieleni się na wiosnę

Wiele obumarłych drzew zostało w ostatnim czasie wyciętych na terenie miasta. Aby zrekompensować ten ubytki zasadzono aż 266 nowych drzew. Ależ będzie pięknie na wiosnę!

- Nasadzenia prowadzone były właściwe w każdej dzielnicy i dotyczyły zastępowania nowymi okazami drzew usuniętych w 2023 i 2024 roku. Wybraliśmy gatunki dostosowane do miejskich warunków i takie, które poprawią estetykę przestrzeni – mówi Anna Bulanda, zastępczyni dyrektora Miejskiego Zarząd Dróg i Mostów. Oprócz parku miejskiego jesienne nasadzenia prowadzone były m. in. przy ul. Chorzowskiej, gdzie posadzonych zostało 19 klonów jaworów. Natomiast w Stroszku postawiono na lipy i zasadzono 16 nowych drzew przy ul. 11 Listopada. Przy ul. Kwiatowej (cmentarz komunalny), będzie 16 jarząbów szwedzkich. Graby pospolite i wiązy holenderskie ozdobią okolice ulicy ul. Prusa i al. Marka.



BYTOM.PL

Nowe drzewa pojawią się min. przy Urzędzie Miejskim

Klony, lipy i akacje pojawiły się też przy ul. Strzelców Bytomskich. Miasto nie zapomina też o swoich dzielnicach, więc sporo nasadzeń zastępczych wykonanych zostało w Szombierkach, gdzie przy ulicach Orzegowskiej, Godulskiej, Grota Roweckiego, Fitelberga. Tam już rosną nowe jarząby, lipy wiązy, klony. Przy ul. Chrzanowskiego w Parku Miejskim teren wzbogacił się o pięć kasztanowców, buków oraz jarząb szwedzki. **GoHa**

UWAGA WĘDKARZE!

Zarząd Koła PZW nr 3 Bytom
ma zaszczyt zaprosić wszystkich członków
Koła na Walne Zgromadzenie
Sprawozdawczo-Wyborcze,
które odbędzie się **7 grudnia br.**
w restauracji „Zakątek"
Bytom, ul. Piłkarska
(za stadionem Polonii Bytom)

I termin godz. 8.45
II termin godz. 9.00

Do głosowania uprawnia
legitymacja członkowska
wraz z opłatami dokonanymi za rok 2025.

Za niezawodne przybycie na zebrania
serdecznie dziękujemy.

REKLAMA

eprasa.pl 61c6050967

RADZIONKÓW

Naprawią, co zepsuli

Przez wiele ostatnich miesięcy firma PORR prowadziła w różnych punktach miasta gigantyczne i zakończone powodzeniem prace związane z modernizacją linii kolejowej nr 131, a więc magistrali węglowej. W ich trakcie doszło do nieuchronnego uszkodzenia dróg. Teraz przyszedł czas na ich solidną naprawę.

Szczegóły tego rozłożonego w czasie przedsięwzięcia wykonawca przekazał do radzionkowskiego Urzędu Miasta. Jak poinformował rozpoczęte już prace na ul. Lipoka powinny się zakończyć do 1 grudnia. Z kolei te realizowane na ul. Wspólnej do 10 grudnia, a na ul. Zwycięstwa, Przyjaźni i Wiosennej w czasie od 8 do 19 grudnia. Wiele tu jednak zależy od mocno niepewnej o tej porze roku pogody. Jeśli nie będzie sprzyjała robotnikom, wszystko potrwa dłużej.

To pierwsza część zaplanowanego zadania. Prace naprawcze przewidziane na kolejnych uszkodzonych ulicach powinny wystartować na początku przyszłego roku. **IZO**

Leczą bez bólu i mają na to certyfikaty

ŚRÓDMIEŚCIE. DWA PRESTIŻOWE CERTYFIKATY „SZPITAL BEZ BÓLU" OTRZYMAŁ BYTOMSKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY NR 1 PRZY ULICY ŻEROMSKIEGO. TEN SUKCES ZOSTAŁ POPRZEDZONY WIELOMA STARANIAMI CAŁEGO PERSONELU.

Tomasz Nowak



Bytomski szpital wie, jak leczyć bez bólu

- Certyfikaty „Szpital bez bólu" to dla nas przede wszystkim sygnał, że w naszej placówce pacjenci mogą liczyć na skuteczne i nowoczesne metody łagodzenia dolegliwości bólowych. Oddziały Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej oraz Reumatologii i Rehabilitacji, bo to one zostały wyróżnione wprowadzają standardy, które nie tylko zmniejszają cierpienie pacjentów, ale także poprawiają komfort leczenia i przyspieszają rekonwalescencję. Jako dyrektor medyczny cieszę się, że bytomska „Jedynka" stale podnosi jakość opieki medycznej – mówi dr Rafał Sołtysek, p.o. Zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa.

Zgodnie z wytycznymi

Wyróżnienia potwierdzają skuteczne wprowadzenie procedur łagodzenia bólu wedle wytycznych Polskiego Towarzystwa Badania Bólu. To także dowód tego, że bytomska lecznica konsekwentnie stosuje obowiązujące standardy leczenia bólu pooperacyjnego i przewlekłego. Przypomnijmy, że program „Szpital bez bólu" to pochodząca z roku 2010 inicjatywa wspomnianego Towarzystwa. a także współdziałających z nim podobnych organizacji. Zgodnie z zasadami certyfikat trafia do szpitali stosujących procedury łagodzenia bólu na trzy lata. Po czym okresie możliwa jest ponowna certyfikacja.

Zdobycie certyfikatów nie było łatwe i wymagało od pracowników konsekwentnych działań. Aby otrzymać certyfikat trzeba bowiem spełnić szereg ściśle określonych wymagań dotyczących organizacji opieki nad pacjentem i kompetencji personelu. Procedura rozpoczyna się od szkoleń z zakresu leczenia bólu, które przechodzi cały personel medyczny. Oddziały zabiegowe poznają techniki uśmierzania ostrego bólu pooperacyjnego, natomiast oddziały niezabiegowe szkolą się w ocenie i terapii bólu przewlekłego.

Personel musi rejestrować

Dodatkowo zainteresowani pozyskaniem certyfikatu muszą prowadzić systematyczny monitoring natężenia bólu u wszystkich pacjentów: na oddziałach zabiegowych ocena odbywa się standardowo cztery razy na dobę, zaś na oddziałach zachowawczych przynajmniej dwa razy dziennie. Kolejnym istotnym elementem jest dokumentowanie działań związanych z uśmierzaniem i leczeniem bólu oraz informowanie pacjentów o możliwościach jego łagodzenia. Ma się to odbywać podczas bezpośredniej rozmowy, jak i dzięki pisemnym materiałom edukacyjnym. Personel lecznicy ma też obowiązek rejestrowania i monitorowania ewentualnych działań niepożądanych.

A co to wszystko daje? Dzięki wdrożeniu standardów pacjenci mogą liczyć na szybkie i skuteczne reakcje personelu w przypadku bólu ostrego i przewlekłego. Redukcja dolegliwości wpływa nie tylko na komfort pacjentów, ale także zmniejsza ryzyko powikłań pooperacyjnych i przyspiesza proces rekonwalescencji, co ma kluczowe znaczenie dla jakości całego procesu leczenia. ■



REKLAMA

BYTOM

Przestępca sam się zgłosił

Takie zachowanie nie zdarza się często. Młody mężczyzna, który był poszukiwany, sam przyszedł na komendę.

- Mundurowi, którzy podjęli czynności wobec mężczyzny, potwierdzili, że jest on osobą poszukiwaną. 21-latek jest poszukiwany przez Sad Rejonowy w Bytomiu dwoma listami gończymi za przestępstwa dotyczące kradzieży i kradzieży rozbójniczej, a także przez prokuraturę w Bytomiu, Tarnowskich Górach i Siemianowicach Śląskich gdzie zostały wydane za nim nakazy doprowadzenia do jednostki penitencjarnej - tłumaczy podkom. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

To jednak nie wszystko. Ponadto ustalono, że jest on poszukiwany przez inne jednostki policji na terenie województwa śląskiego. Policjanci zatrzymali 21-latka, który dobrowolnie oddał się w ich ręce. Mężczyzna został przewieziony do komisariatu, potem do aresztu skąd trafi do więzienia na 1,5 roku. **GoHa**

BYTOM

Krwiodawcy świętowali rocznicę

Krew jest bez wątpienia najważniejszym lekiem, a bez honorowych krwiodawców nie byłoby możliwości, aby mogli dostać ją potrzebujący. Tym bardziej doceniajmy ich poświęcenie, często wieloletnie.

Tylko w ostatnich pięciu latach 189 honorowych dawców krwi z aktywnie działającego bytomskiego klubu Centrum oddało ponad 82 litrów krwi. Teraz ich doceniono, a stało się to podczas uroczystej gali zorganizowanej w sali sesyjnej Ratusza z okazji 65-lecia istnienia Klubu Honorowych Dawców Krwi. Uczestniczyli w niej m.in. prezydent Mariusz Wołosz, który wręczył zarządowi jubileuszową statuetkę oraz złożył życzenia, a także senatorka RP Halina Bieda oraz zarząd klubu.



BYTOM.PL

Najbardziej zasłużeni dawcy odebrali złote, srebrne oraz brązowe Krzyże Zasługi oraz Odznaki Honorowe PCK. Założony w 1960 roku Klub przez lata funkcjonowania skupiał się nie tylko na pozyskiwaniu krwi, ale na wielu innych przedsięwzięciach charytatywnych. Ich udział jest zauważalny zarówno podczas wielkich akcji pomocowych, ale to też codzienna pomoc. **GoHa**

eprasa.pl 61c6050967

Grosu rapuje o Świętej Barbarze

BYTOM. GÓRNIKAMI BYLI JEGO DZIADEK I OJCIEC, A ON WYRASTAŁ W CIENIU KOPALNI, ALE SAM NA NIĄ PRACOWAĆ NIE POSZEDŁ. O GÓRNIKACH, ICH CIĘŻKIEJ PRACY ORAZ ICH PATRONCE I ŚLĄSKU NIE UNIKAJĄC PATOSU I WZRUSZEŃ RAPUJE W SWYCH UTWORACH. MARCIN GROS, CZYLI GROSU ROBI WIELE, BY GÓRNICZY ETOS ZOSTAŁ ZACHOWANY.

Tomasz Nowak

Pochodzi ze Sójczego Wzgórza, uczył się w Szkole Podstawowej nr 32, a potem w Zespole Szkół Administracyjno-Ekonomicznych i Administracyjnych. W odróżnieniu od swoich przodków nie zatrudnił się na kopalni. - Górnictwo w naszej rodzinie było od pokoleń, pracę na dole zawsze się szanowało i ceniło, ale ojciec od małego mi powtarzał, żebym poszukał sobie jakiegoś innego zajęcia, czegoś bezpieczniejszego - mówi Marcin Gros. Dlatego zawodowo zajmuje się logistyką w Poczcie Polskiej.

Ojciec, który całe życie fedrował w kopalni Bobrek zawsze był dla niego punktem odniesienia. - Wiedziałem, że bardzo ciężko pracuje i w zasadzie każdego dnia ryzykuje życiem. Pamiętam mamę czekającą z obiadem, wkładającą garnek z ugotowanymi kartoflami pod pierzynę, by nie wystygły, gdy ojciec spóźniał się z roboty. I pamiętam, kiedy chodziła od okna do okna martwiąc się, czy coś się mu na dole nie stało.

Laurki na Barbórkę

Barbórka zawsze była wielkim wydarzeniem dla całej rodziny Grosów. - To było jak kolejne święto: podniosła atmosfera, uroczysty obiad, specjalnie wyciągana figurka Świętej Barbary wykonana z węgla i moje laurki rysowane specjalnie dla taty, który zakładał mundur galowy - wspomina artysta. Kiedy wydorośłał zamiast laurek przyszedł czas na obowiązkowe spotkania z tatą 4 grudnia: - Siedzimy i biesiadujemy, a ojciec wspomina lata spędzone na Bobrku. Tego jego opowieści są na przemian wesołe i smutne. Jest coś o zabawnych wydarzeniach, jakieś anegdoty i coś o kolegach, którzy zginęli albo stracili zdrowie, coś o momentach grozy. Słucham tego za każdym razem z wielkim przejęciem. Myślę, że te opowieści przez lata mnie ukształtowały - stwierdza Grosu.

Pracę ojca, górników i ich patronkę postanowił uczcić w najlepszy sposób jaki potrafi, czyli utworami rapowymi. Pierwszy z nich nagrał w roku 2006, gdy działał jeszcze w podziemiu. To był mający dziś gigantyczną liczbę odsłon w internecie rewelacyjny i przejmujący w treści utwór „Żołnierze Świętej Barbary". - Nigdy nie zapomnę tego, jak ojcu po wysłuchaniu wyszły łzy. Dla mnie to bardzo ważny utwór, chciałem nim także oddać cześć górnikom, którzy właśnie wtedy zginęli w katastrofie na kopalni Halemba - wyjaśnia bytomianin.

Teledysk pod ziemią

Takich utworów pełnych opowieści o kopalniach, górnikach, Świętej Barbarze i Śląsku (a także po śląsku) ma w swym repertuarze wiele, przez długi czas co roku komponował też nową piosenkę na Barbórkę, a nawet wydał całą składankę. Teledyski do nich Grosu kręcił w podziemnych chodnikach na Bobrku i na powierzchni tej kopalni, wiele scen powstało też obok pomników upamiętniających ofiary górniczych wypadków. Często bytomski raper w ramach składu 4p rekordy współpracuje z innymi, choćby z mieszkańcem naszego miasta, a więc Rotazowym oraz Wąskim z Wydobycia. Nagrał też piosenki z raperami z Dolnego Śląska Warto posłuchać ich słów, bo są poruszające. Wszystkie znajdziecie chociażby na kanale YouTube.

Etos musi przetrwać

Jak sobie Grosu wyobraża Bytom bez kopalń i górnictwa? - W ogóle sobie nie wyobrażam, bo wiemy doskonale, że kopalnie są zamykane z przyczyn pozamerytorycznych, nie ma w tym żadnego sensu, a już zwłaszcza w Zielonym Ładzie. Serce mnie boli jak patrzę na niszczone szyby i inne elementy kopalń. Jeżdżę często na rowerze w okolicach dawnej kopalni Powstańców Śląskich, po której nie ma już śladów, bo ja zamknięto, a przecież prywatna firma nadal i z powodzeniem tam fedruje. To jak to jest? Raper pamięta protesty górnicze, w wielu sam brał udział. - Nie zapomnę wielkiego bytomskiego marszu w obronie kopalni. Szliśmy z Bobrka przez Karb do kopalni Centrum i widzieliśmy migające lampki na kaskach górników pracujących na szczycie szybu.

Jedno jest pewne: nawet jak górników już zabraknie, to Grosu będzie kultywował pamięć o nich, o kopalniach i będzie oddawał hołd Świętej Barbarze: - Ten etos musi przetrwać, jesteśmy to winni naszym przodkom - stwierdza. ■



BYTOM.PL

BYTOM

Radni uchwalili wyższy podatek od nieruchomości

Już od nowego roku zmieniają się stawki podatku od nieruchomości. Bytomscy radni podjęli w tej sprawie uchwałę. Od 1 stycznia 2026 roku wysokość podatku od nieruchomości w budynkach mieszkalnych będzie wynosić 1,24 zł za mkw w 2025 roku było to 1,19 za mkw.

Zmiana stawek podatku od nieruchomości wprowadzana jest w większości ościennych gmin. W Bytomiu zaplanowano, że dochody z podatku zasilą remonty szkół, przedszkoli oraz remonty dróg. Czy właściciele odczują w kieszeni poważne zmiany? Niekoniecznie. To zaledwie 5 groszy za mkw więcej, a w skali roku równa się to podwyżce o kilka złotych, w zależności od wielkości nieruchomości. Np. za mieszkanie o powierzchni 60 mkw będzie to 4 zł. Z kolei osoby mieszkające w domach jednorodzinnych o powierzchni około 150 mkw na tysiącmetrowej działce. zapłacą więcej o około 37 zł.

Zmiana stawki będzie dotyczyć również właścicieli garaży (rocznie o 9 zł więcej za 18 metrowy garaż). Za lokale użytkowe ich posiadacze od 2026 roku zapłacą 35,39 zł za mkw. (w porównaniu z 34 zł za mkw. w 2025 roku). W przypadku lokalu użytkowego o powierzchni około 85 mkw., i gruntu 40 mkw. różnica w wysokości opłat wyniesie około 121 zł rocznie. Choć w przeliczeniu na poszczególne nieruchomości ich właściciele nie będą odczuwali dużej zmiany, to dzięki wzrostowi podatku budżet miasta zyska aż 3,8 mln zł.

Na co te pieniądze?

Uzyskiwane wpływy z podatków miasto przeznacza nie tylko na cele inwestycyjne, jak przebudowy i remonty ulic oraz chodników, ale również modernizację, przebudowę oraz remonty obiektów miejskich, kulturalnych, oświatowych, sportowych i rekreacyjnych. Ponadto z podatków, które wpływają do miejskiej kasy utrzymywane są szkoły, przedszkola, obiekty i placówki miejskie, ale również finansowane jest bezpieczeństwo i komunikacja miejska. Z budżetu miasta realizowane są także programy profilaktyczne i zdrowotne, działania proekologiczne, stypendia sportowe i edukacyjne, jak również wiele ważnych zadań związanych z pomocą społeczną.

Inwestycje zaplanowane na kolejny rok

W 2026 roku w naszym mieście będą kontynuowane ważne dla mieszkańców inwestycje drogowe związane z przebudową ulicy Cyryla i Metodego w Łagiewnikach, budową ulicy Wiejskiej w Suchej Górze oraz budową i odwodnieniem dziewięciu dróg w rejonie domków fińskich w Miechowicach: 8 Marca, Leszczynowej, Olchowej, Świerkowej, Jesionowej, Cisowej, boczne Frenzla, Bukowej i Dębowej. Ponadto w 2026 roku dobiegnie końca przebudowa ulicy Nickla wraz ze skrzyżowaniem z ul. Daleką oraz budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej w ul. Nickla i Relaksowej. Łącznie te inwestycje będą kosztować około 47 mln zł, z czego aż 43,3 mln zł miasto pozyskało z Rządowego Funduszu Polski Ład, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Wśród innych ważnych dla mieszkańców inwestycji kontynuowanych w 2026 roku znajdują się także: adaptacja budynku przy ul. Jana Smolenia 20 na ośmiooddziałowe przedszkole z oddziałem żłobkowym, utworzenie Żłobka Miejskiego nr 3 przy ul. Strzelców Bytomskich 248a w Stroszku, modernizacja energetyczna budynku Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Królowej Jadwigi na Rozbarku oraz modernizacja energetyczna budynków przedszkoli: nr 24 przy ul. Niedźwiadka-Okulickiego w Śródmieściu, nr 44 przy ul. Reptowskiej w Miechowicach, nr 36 przy ul. Popiełuszki w Karbiu, nr 51 przy ul. 11 Listopada w Stroszku oraz nr 52 przy ul. Tysiąclecia również w dzielnicy Stroszek. **GoHa**

eprasa.pl 61c6050967

Fortepian cenniejszy od Mercedesa

DANIEL KAŁUŻNY JEST JEDNYM Z TYCH FACHOWCÓW, KTÓRZY NIE SZUKAJĄ PRACY. TO KLIENCI 2 ALBO 3 LATA CZEKAJĄ AŻ PAN DANIEL BĘDZIE MÓGŁ WZIĄĆ NA WARSZTAT ICH ZLECENIE. WYKONUJE ON BOWIEM UNIKALNY ZAWÓD: ZAJMUJE SIĘ STROJENIEM, ALE TAKŻE RENOWACJĄ I ODBUDOWĄ STARYCH PIANIN I FORTEPIANÓW.

Marcin Hałaś



Daniel Kałużny jest przedstawicielem rzadkiego i elitarnego zawodu: stroiciel fortepianów. To rodzinny fach. Jego mama jest absolwentką Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu - to jedyna taka szkoła w Europie. Po zakończeniu nauki pracowała w nieistniejącej już, jedynej polskiej, fabryce fortepianów Calisia. Potem przyjechała do Bytomia. - Mój ojciec też wyuczył się tego zawodu, żeby pomagać mamie - mówi pan Daniel. - Strojenie fortepianów i pianin to także ciężka praca fizyczna. Żeliwna rama fortepianu może ważyć nawet 300 kilogramów.

Wybrał Polskę

Daniel Kałużny uczył się fachu od dzieciństwa - „przy rodzicach", ale potem ukończył to samo technikum, które jego mama. Następnie doskonalił swoje umiejętności za granicą. Tam również zaczynał swoją pracę - we Francji, Holandii i w Niemczech. - Praca szła mi dobrze, ale irytowało mnie, że nie mogę usiąść sobie z klientem przy kawie i porozmawiać po polsku - mówi Kałużny. - A potem pomyślałem, że to samo mogę robić w kraju, że mogę podatki płacić w Polsce. Wróciłem i nie żałuję.

W 2008 roku przejął po rodzicach prowadzenie rodzinnej firmy, która dziś ma siedzibę w Karbiu. To on nadał jej obecną nazwę: Piano-Forte. Zajmuje się strojeniem instrumentów muzycznych. Według obiegowej opinii stroiciel powinien mieć słuch absolutny. - To nie jest konieczne - mówi Daniel Kałużny. - Ja nie mam słuchu absolutnego, a strojenia można się wyuczyć, używa się się także kamertonów.

Instrumenty sprzed 200 lat

Ale strojenie nie jest jedynym zajęciem pana Daniela. Wykonuje także renowacje i remonty pianin oraz fortepianów. A to już znacznie poważniejsze przedsięwzięcia. Ma współpracowników, którzy zajmują się częścią meblarską, czyli skrzyniami instrumentów - stolarza i fachowca, zajmującego się politurowaniem instrumentów. No i rzecz banalna, ale niezbędna - ekipa czterech mężczyzn zajmująca się przenoszeniem i przewozem instrumentów, bo fortepian waży pół tony, czasami więcej.

Kompleksowy remont starego fortepianu lub pianina może kosztować więcej niż nowy współczesny instrument. Ale na taki remont trzeba poświęcić co najmniej 600 roboczogodzin, a czasami grubo ponad 1000. - To tak jak z samochodami - mówi bytomski stroiciel. - Remont starego mercedesa „beczki" może kosztować 70 tysięcy złotych, czyli więcej niż kilkuletnie sprawne auto. A mimo to ludzie to robią. Z fortepianami jest sprawa jeszcze bardziej ekscytująca, bo możemy przywrócić do pełnej sprawności i pełnego brzmienia nawet instrument mający 200 lat.

Fortepian ma 220 kołków, na które naciągane są struny i 85 lub 88 klawiszy. Nawet te współczesne robione są z zachowaniem tradycyjnych reguł - na przykład nie używa się klejów syntetycznych, lecz naturalny klej kostny. Niejeden instrument trafiający do Piano-Forte posiada na przykład klawisze okładane kością słoniową. Właściciel bytomskiego zakładu jest właścicielem kilkudziesięciu pianin - nie tylko je sprzedaje, ale także wynajmuje. Wśród tych instrumentów są też niezwykłe perły. Daniel Kałużny posiada fortepian zbudowany przez samego Fryderyka Buchholtza.

Buchholtz i Cieplik

Fryderyk Buchholtz (1792-1837) był jednym z najwybitniejszych polskich budowniczych fortepianów XIX wieku. Co istotne - był też bliskim przyjacielem Fryderyka Chopina, który w domu grał właśnie na fortepianie Buchholtza. - Jego instrumenty cechowały się jasnym, śpiewnym brzmieniem, mechaniczną precyzją i eleganckim wykończeniem - mówi Daniel Kałużny. Do współczesności zachowało się zaledwie kilka ich egzemplarzy. Jeden z nich, o numerze fabrycznym 81, zbudowany około 1842 roku jest własnością bytomskiego rzemieślnika. - Kupiłem go od lekarki - opowiada bytomianin. - Była świadoma wartości tego instrumentu, ale chciała, żeby trafił w dobre ręce i odzyskał świetność.

Po zakończonym remoncie Kałużny zamierza fortepian Buchholtza wynajmować na koncerty. Nie jest to jedyny historyczny instrument w warsztacie pana Daniela. W pracowni obok stoi między innymi pianino sygnowane przez słynnego bytomskiego sprzedawcę instrumentów i założyciela konserwatorium muzycznego w naszym mieście Tomasa Cieplika.

- Praca z instrumentami jest przyjemniejsza niż praca z ludźmi - mówi Daniel Kałużny. I dodaje, że świadomie nie rozbudowuje bardziej swojej firmy. - Wówczas byłbym bardziej menedżerem, zarządcą i organizatorem niż wykonawcą - mówi bytomski rzemieślnik. - A ja chcę osobiście wykonywać swój zawód, bo czerpię z tego radość, spokój i przyjemność. ■

BYTOM

Jarmark bożonarodzeniowy znowu nas zachwyca

Do 21 grudnia moc atrakcji i mnóstwo świątecznych przysmaków czeka na was na bytomskim Rynku. W piątek prezydent w towarzystwie małej Michalinki nacisnął guzik i wszystkie światełka na choince zabłysnęły. Entuzjazm zgromadzonych osób był ogromny.

Zabawa na 102!

Już można zaczynać wielkie odliczanie do Bożego Narodzenia. Kto kocha tę atmosferę, koniecznie musi przyjechać na Rynek. To właśnie tam czeka wiele atrakcji, nie tylko dla najmłodszych. Ale to właśnie dzieci będą maiły z pewnością najwięcej radości, kiedy wsiądą na kolorową karuzelę czy zjadą na dmuchanym kole ze zjeżdżalni. Już w piątek podczas otwarcia jarmarku tłum czekający w kolejce był spory. – Warto czekać,



Znajdźcie czas i wybierzcie się na jarmark. Koniecznie!

nawet kilkanaście minut, bardzo mi się tutaj podoba a choinka jest magiczna- mówią jedna z dziewczynek oczekujących na zjazd w długim ogonku.

Dobry humor zapewniał tam zespół przygrywający standardy bluesowe oraz stoiska z grzańcem i gorącą czekoladą. Prezydent przemawiał do mieszkańców ze sceny: Staramy się, aby nasz świąteczny jarmark co roku był jeszcze piękniejszy i dawał jeszcze więcej radości. Program jarmarku będzie obfitował w wiele niespodzianek – zachęcał prezydent Mariusz Wołosz.

W sobotę na uczestników Bytomskiego Jarmarku Świątecznego czekała zimowa muzyka, spotkanie z maskotkami bytomskich klubów sportowych i koncerty. Niedziela upłynęła pod znakiem Bajkowego Party dla dzieci.

Karuzele, bombki, zjeżdżalnia

Obok tradycyjnej choinki na Rynku, tegoroczna sceneria utrzymana jest w stylu vintage, a wśród atrakcji warto wymienić podświetlany tramwaj 38, karuzelę, grę Snake z interaktywnym panelem sterującym, kulę śnieżną, wewnątrz której umieszczony jest miniaturowy model Szybu Krystyna, wielka retro bombka do sesji zdjęciowych, a także ciesząca się ogromnym zainteresowaniem najmłodszych górka saneczkowa, która będzie czynna od 15.00 do 20.00. Górka na bytomskim Rynku będzie czekać na dzieciaki do 11 stycznia. **GoHa**

Kiedy tam pójść?

Stoiska ze smakołykami i rękodziełem będą czynne od poniedziałku do piątku od 13 do 20, a w weekendy od 10 do 20 (gastronomia będzie czynna do 22). Jarmark potrwa do 21 grudnia.

eprasa.pl 61c6050967

Lekarz - pracoholik - pasjonat

ADAM SOKÓŁ
W SŁUŻBIE ZDROWIA PRACUJE OD 50 LAT. JEST NIE TYLKO DOŚWIADCZONYM LEKARZEM, ALE RÓWNIEŻ ŻYWĄ HISTORIĄ POLSKIEJ NEFROLOGII - OD SAMEGO POCZĄTKU ZWIĄZANY JEST Z TĄ DZIEDZINĄ ORAZ STACJAMI DIALIZ.

Marcin Hałaś


MARCIN HAŁAŚ

Adam Sokół ukończył dwa wydziały Śląskiej Akademii Medycznej (obecnie działającej pod nazwą Śląskiego Uniwersytetu Medycznego): stomatologiczny oraz lekarski. W 1975 rozpoczął pracę w ówczesnym Szpitalu Górniczym w Bytomiu. - Urodziłem się i wychowałem się w Chorzowie, mieszkałem naprzeciw tamtejszego szpitala nr 3 - mówi Adam Sokół. - Ale w nim nie chciałem pracować, ten szpital wydawał mi się stary, a bytomski nowoczesny.

W Szpitalu Górniczym

Być może coś w tym było, bo przemysł węglowy inwestował w ówczesny Szpital Górniczy przy u. Roosevelta (dziś: Aleja Legionów), który był wówczas jedną z najlepszych placówek w regionie. To w Bytomiu przeprowadzono pierwszą w Polsce, niestety nieudaną, transplantację nerki. W „Górniczym" Adam Sokół trafił pod opiekę profesora Zbyluta Twardowskiego - nefrologa i jednego ze światowych pionierów dializoterapii. Chociaż Sokół ostatecznie uzyskał specjalizację z chorób wewnętrznych - przez całe zawodowe życie związany był z nefrologią oraz dializowaniem chorych na niewydolność nerek.

W Szpitalu Górniczym pracował równocześnie na oddziale nefrologicznym, w poradni nefrologicznej, w stacji dializ oraz kierował szpitalną stacją krwiodawstwa i bankiem krwi - wówczas do każdej dializy pacjentowi potrzebna była „obca" krew. Doszedł do funkcji zastępcy ordynatora oddziału nefrologii. - Całe życie byłem pracoholikiem - mówi Adam Sokół. Można w to uwierzyć, bo równocześnie pracował jeszcze jako lekarz Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego oraz w bytomskiej Poradni Rejonowej, a także jako nauczyciel w bytomskim Liceum Medycznym, nauczyciel akademicki w Śląskiej Akademii Medycznej oraz jako szkolny stomatolog w Świętochłowicach.

W Szpitalu Górniczym był zatrudniony do 2003 roku. Odszedł, kiedy zaczęło się buntować jego zdrowie. Jeszcze jako młody lekarz zachorował na ciężką sepsę. - Wszyscy już się ze mną żegnali, nie dawano mi większych szans na przeżycie - wspomina Sokół. - Ale koledzy wezwali na konsultację profesora Kornela Gibińskiego, a pacjenci zamówili dwie msze za moje zdrowie. Coś pomogło, bo wyszedłem z tego.

Pół wieku przy dializach

Rozstał się ze szpitalem, ale nie z leczeniem dializami - zatrudnił się w stacji dializ przy szpitalu w Starych Tarnowicach. - To i tak było odciążenie, bo odeszły mi ostre dyżury, praca na oddziale i stacja krwiodawstwa - mówi doktor Sokół. Ale ostatecznie z pracoholizmu się nie wyleczył. Nadal pracował w poradni rejonowej - najpierw w ZLA, a po jego likwidacji w NZOZ Top-Med przy ul. Szymały na Sójczym Wzgórzu. Był też lekarzem zakładowym w radzionkowskich zakładach odzieżowych. W sumie na etacie przepracował 49 lat - aż do 2024 roku. Teraz wciąż pracuje na kontrakcie w przychodni Top-Med oraz jako lekarz dyżurujący w Stacji Dializ Fresenius Nephrocare w Tarnowskich Górach.

Ma na koncie pół wieku pracy przy dializach. Dzięki temu Adam Sokół jest żywą historią tej metody leczenia ostrej i przewlekłej niewydolności nerek, kiedy ich funkcje na stałe lub czasowo przejmuje aparatura do dializowania nazywana sztuczną nerką. - Kiedy zaczynałem, w Szpitalu Górniczym mieliśmy tylko dwie sztuczne nerki, potem cztery - opowiada Sokół. - Lekarze musieli podejmować dramatyczne decyzje, których pacjentów zakwalifikować do ratujących życie dializ. Dzisiaj każdy pacjent potrzebujący dializy ma ją zapewnioną. W Tarnowskich Górach dializujemy 70 pacjentów, w Bytomiu jest ich ponad 100, a w okolicy działa jeszcze kilka innych stacji.

Cztery pasje

Mimo tak dużego zaangażowania w pracę Adam Sokół posiada wiele pozazawodowych pasji. Po pierwsze - podróże. Był w wielu krajach. Poza Europą zwiedził dużą część Azji: był w Chinach, na Syberii, w Bangladeszu, Korei, Indiach, ale jego ulubiony kraj to Mongolia. Odwiedził też Nową Zelandię, a Stany Zjednoczone przejechał wszerz, z Nowego Jorku do Los Angeles, podróżując m.in. kultową Route 66.

Po drugie - imersja wodna. To zanurzanie ciała w zimnej wodzie i przebywanie w niej. - Podróże i nowe wyzwania w dojrzałym wieku wymagają solidnego przygotowania zarówno ciała, jak i umysłu - mówi lekarz. - Pomaga mi w tym sport. Na basenie jestem kilka razy w tygodniu, ale praktykuję też imersję wodną, na przykład połączoną z medytacją. W wodzie o temperaturze 8 stopni Celsjusza mogę przebywać około 40 minut. Niedawno miałem wykład dla bytomskich lekarzy seniorów na temat korzyści zdrowotnych, jakie niesie imersja wodna.

Razem ze sztuczną inteligencją

Po trzecie: czytanie. - Mam 3000 książek na czytniku e-booków - mówi lekarz. Czyta powieści, książki podróżnicze, ale najbardziej lubi literaturę popularnonaukową. Stąd wynikła kolejna pasja: Adam Sokół interesuje się rozwojem sztucznej inteligencji. Nie ma wątpliwości, że za kilka lat będzie ona zastępować lekarza w stawianiu diagnozy. A raczej nie tyle zastępować, co podsuwać mu oceny na podstawie wywiadu przeprowadzonego z pacjentem oraz wyników badań. - Pracuję od 50 lat, pamiętam kilkadziesiąt najtrudniejszych i nietypowych przypadków chorobowych, z jakimi się zetknąłem - mówi lekarz. - A sztuczna inteligencja będzie bazowała na informacjach o kilkuset tysiącach trudnych przypadków z całej Europy. Dlatego będzie przedstawiała lekarzowi najbardziej optymalne diagnozy oraz sugerowała jak prowadzić terapię.

To oczywiście „melodia" przyszłości. Ale kiedy Sokół rozpoczynał pracę „melodią przyszłości" były na przykład badania tomografem komputerowym albo rezonansem magnetycznym. ■

ROZBARK

Bardzo ładne rzeczy z prosto z Bytomia

Przez trzy dni trwał niezwykły jarmark, na którym można było kupić wyjątkowe, najczęściej ręcznie robione przedmioty. Choćby takie idealnie nadające się na niebanalny i niepowtarzalny prezent pod choinkę.

Impreza nosząca nazwę „Coś ładnego z Bytomia" została przygotowana przez Stowarzyszenie Piękna Strona Miasta, a odbywała się w prowadzonym przez Michała Rejnera Atelier pod suwnicą przy ul. Brzezińskiej. Przypomnijmy, że mieści się ono w dawnych, na nowo zagospodarowanych Warsztatach Naprawczych Górnośląskich Kolei Wąskotorowych.

Atrakcji i wyjątkowych przedmiotów do kupienia nie brakowało. Można było między innymi obejrzeć i nabyć wyroby rękodzielnicze lokalnych wystawców, świąteczne potrawy z różnych regionów i przyciągające swą nietuzinkową urodą oraz precyzją wykonania bożonarodzeniowe dekoracje. Serwowano też rozgrzewające przekąski przygotowane przez Widzimisie specjalnie na tę okazję.

Do tego zapraszano na niezwykle interesujące i uczące wielu praktycznych umiejętności warsztaty artystyczne oraz kulinarne. Kulinarne poprowadził Witold Wróbel uczący przygotowywania świeżego makaronu w świątecznej odsłonie. Z kolei te florystyczne poprowadziła Anita Stanek-Szeja.

Podczas cieszącego się ogromnym zainteresowaniem mieszkanców jarmarku nie zabrakło również dobrej muzyki. Zadbał o nuia zespól Akustyczni specjalizujący się w industrialnych brzmieniach. **GoHa**


BYTOM.PL

eprasa.pl 61c6050967

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Piątek 5 grudnia, godz. 10 i 12: **„Magiczny świat Opery Śląskiej”** - widowisko edukacyjne dla dzieci.
Sobota 6 grudnia, godz. 11 i 17: **„Magiczny świat Opery Śląskiej”**.
Niedziela 7 grudnia, godz. 11: **Salon poezji i muzyki Anny Dymnej**. Sala im. A. Didura. Godz. 18: A. Adam - „**Korsarz”**.
TEATR TAŃCA ROZBARK
Niedziela 7 grudnia, godz. 11: **„Górnośląska Barbórka”** - widowisko muzyczne. Scenariusz i reżyseria: Henryk Adamek, kierownik muzyczny: Klaudiusz Jania.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Wtorek 2 grudnia, godz. 19: **„Muzyka przy świecach”** - koncert Hansa Zimmera.
Czwartek 4 grudnia, godz. 17: Imieniny u Baśki: **„Kult świętej Barbary oczami górników”** - wykład, film, spotkanie, prezentacja zdjęć.

BECEKINO

1 - 4 grudnia, godz. 19.30: **„Ministranci”** (komedia/dramat, prod. Polska).
„Ministranci” to polski komediodramat, opowiadający o grupie ministrantów, którzy zakładają... podsłuch w konfesjonale. Łamanie tajemnicy spowiedzi to grzech śmiertelny, ale chłopcy wierzą, że wiedząc o grzechach parafian będą mogli pomóc tym, których te złe uczynki krzywdzą.
1 - 4 grudnia, godz. 17: „**Czas kruka”** (thriller, prod. Wielka Brytania).
1 - 5 grudnia, godz. 17.15: **„Święta z Astrid Lindgren”** (animowany, prod. Norwegia). Projekcje także w sobotę i niedzielę 6 grudnia o godz. 14, 15.30 i 17.
Piątek 5 grudnia, godz.18: „**Fantastyczna kobieta”** (dramat, koprodukcja: Chile, Niemcy, USA, Hiszpania).
Niedziela 7 grudnia, godz.17: **„Wiatr. Thriller dokumentalny”** (dokumentalny, prod. Polska).

PAŁAC W MIECHOWICACH

Poniedziałek 1 grudnia, godz. 18: **„Powroty”** - wystawa malarstwa i spotkanie autorskie Barbary Wójcik.
Środa 3 grudnia, godz. 18: grudnia, godz.18: **„Dyskretny urok królewskich pogrzebów.** Jak śmierć staje się spektaklem” - spotkanie z dr Aleksandrą Musil.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Piątek 5 grudnia, godz. 17 i 19.30: **„Wstyd”** - spektakl teatralny.
Sobota 6 grudnia, godz. 10 i 12.30: **„Elfy trzy”** - spektakl mikołajkowy dla najmłodszych.
Niedziela 7 grudnia, godz. 15.30 i 18.30: **„Szalone nożyczki”** - spektakl teatralny. **MH**

Śpiewali o Śląsku i po śląsku

BYTOM. TO BYŁO WYJĄTKOWE SPOTKANIE Z TRADYCJĄ, KULTURĄ I MUZYCZNYM DZIEDZICTWEM NASZEGO REGIONU. W MŁODZIEŻOWYM DOMU KULTURY NR 1 PRZY UL. POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH ODBYŁA SIĘ TRZECIA EDYCJA WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU PIEŚNI ŚLĄSKIEJ I GÓRNICZEJ „WIERNA PIOSNECZKO ŚLĄSKA”.

Tomasz Nowak

Imprezę przygotowała pracująca w tej placówce Aleksandra Hylla, zaś honorowym patronatem otoczyli ją między innymi wojewoda śląski Marek Wójcik oraz prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz. Nasza redakcja zaś pełniła rolę patrona medialnego.

Radzionkowianka najlepsza

Śpiewających po śląsku i o Śląsku uczestników oceniało jury utworzone przez dra. Klaudiusza Janię, Jerzego Szymańskiego. Andrzeja Zgrają oraz Danutę Kostek. W gronie solistów ze starszych klas szkół podstawowych pierwsze miejsce przyznało ono Kai Schneider ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzionkowie. Wyprzedziła ona gliwiczankę Alicję Wolską oraz Julię Nowakowską z bytomskiego MDK nr 1. Wyróżnienia przyznano min. bytomianom Małgorzacie Szot (SP 26), Matyldzie Stiller (SP 37), a także Michalinie Gerus (SP 54).

Szansę zaprezentowania się dostały też duety. Najlepszy okazał się ten tworzony przez Martynę Buksę i Lenę Kaczmarek-Gisd z Tarnowskich Gór. W gronie wyróżnionych znaleźli się mieszkańcy naszego miasta Lena Sawala i Maja Graniczna (SP 54), a także Lena Domagała i Łukasz Górski (SP 46).



Wielu wykonawców miało śląskie stroje

Decybelomierz w akcji

Jury oceniło też solistów z młodszych klas podstawówek. Tu równych sobie nie miał Paweł Szot z MDK nr 1, który w pokonanym polu pozostawił min. Dorotę Łuć z SP 45. Wyróżnienie odebrała Natal Łuć.

Swoją nagrodę przydzieliło Stowarzyszenia Miłośników Rozbarku. Dało ją Zuzannie Śpiewok i Balbinie Suś za autorską piosenkę. Nagroda Towarzystwa Miłośników Bytomia powędrowała do Kai Schneider. I wreszcie Nagroda Publiczności. W tym roku po raz pierwszy jej głosy mierzono… decybelomierzem. On przesądził, że laureatką została - Maria Kuźniarz za wykonanie utworu „O mój Śląsku” Jana Skrzeka. ■

Profesor pisze na zaliczenie

Ukazała się nowa książka poetycka bytomianina Grzegorza Olszańskiego. Nosi tytuł „Pisanie na zaliczenie”.



WIESŁAW CIECIERSKA

Grzegorz Olszański urodził się w Piekarach Śląskich, ale od wielu lat jest bytomianinem. W naszym mieście ukończył IV Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego i tutaj od dawna mieszka. Swoją twórczość zaczynał jako poeta - członek katowickiej grupy „Na Dziko”. Pierwszy arkusz poetycki zatytułowany „Recytacje z pamięci” opublikował nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bytomiu. Za pierwszy tomik „Tamagotchi w pustym mieszkaniu” otrzymał prestiżową, przyznawaną w Poznaniu Nagrodę im. Kazimiery Iłłakowiczówny - za najlepszy debiut poetycki roku. Równolegle rozwijał się naukowo jako polonista. Dzisiaj jest doktorem habilitowanym i profesorem Uniwersytetu Śląskiego.

Kolejne zbiory poezji Olszański wydaje niespiesznie, co kilka lat. Tym razem odstęp był wyjątkowo długi - poprzedni jego tomik „Biały album” ukazał się w 2017 roku. Tytuł obecnego - „Pisanie na zaliczenie” - być może jest przekornym nawiązaniem do działalności zawodowej autora. Na macierzystym Uniwersytecie Śląskim Olszański jest bowiem współtwórcą oraz dyrektorem dydaktycznym kierunku sztuka pisania. Dokładnie tak jak nazwa wskazuje - uczy on studentów pisać teksty: publicystyczne, dziennikarskie, krytyczne, ale także literackie.

„Medice, cura te ipsum” - lekarzu, ulecz samego siebie - mawiali starożytni. Profesorze „od pisania”, jurorze konkursów literackich - pokaż, że sam potrafisz (jeszcze) pisać. Olszański potrafi, choć jego wiersze są raczej opisowe, narracyjne, woli opowieść od metafory. A tytuł można tłumaczyć również tak: to w jakimś sensie wiersze o pisaniu, pojawiają się w nich panie i panowie (jak rozumiem: nauczyciele i praktycy) od różnych elementów tekstu literackiego, od różnych gatunków literackich i poetyckich. Tak więc te wiersze to rodzaj literackiej/poetyckiej gry z inteligentnym czytelnikiem, raczej nie jest to poezja uczuć, nastroju, dramatu ani bólu.

Książkę otwiera (a i zamyka) wiersz zatytułowany „Dlaczego piszę?”. Z długiej listy powodów, dla których poeta pisze wynotowuję ten fragment: „Gdyż świat jest jak księga pełna pustych stronic. / Gdyż puste stronice księgi świata czekają na zapisanie. /Gdyż zapisane strony księgi świata wymagają korekty. // Ponieważ chciałem zrobić na złość rodzicom. / Ponieważ postanowiłem pokazać język pani od polskiego. / Ponieważ przeczytałem, że literatura to najzdrowszy sposób, / aby zniszczyć sobie życie.” **MH**

Poeta w salonie

Gościem grudniowego Salonu Poezji i Muzyki Anny Dymnej w Operze Śląskiej będzie Marcin Hałaś.

Marcin Hałaś od 35 lat pracuje jako dziennikarz w redakcji „Życia Bytomskiego”, ale jest również poetą, autorem wielu zbiorów wierszy. Niektóre z nich usłyszeć będzie można w niedzielę 7 grudnia o godz. 11 w sali koncertowej im. Adama Didura Opery Śląskiej w ramach kolejnej edycji Salony Poezji i Muzyki Anny Dymnej, organizowanego pod patronatem Związku Artystów Scen Polskich.

Spotkanie poprowadzi mieszkająca w Bytomiu aktorka Jolanta Niestrój-Malisz. Będzie ona rozmawiała z autorem i prezentowała jego teksty. Mowa będzie m.in. o dwóch miastach, które inspirują poetę i znajdują się w jego wierszach: Bytomiu oraz Lwowie. Usłyszymy m.in. utwory o bytomskim Placu Rokoko. Oprawę muzyczną zapewnią uczniowie Szkoły Muzycznej w Bytomiu. Uczestnicy będą mogli delektować się kawą od Manufaktury Kapucyni oraz słodkim poczęstunkiem ufundowanym przez Społem PSS w Bytomiu. **ET**

eprasa.pl 61c6050967

4 grudnia zawsze sobie o nas przypominali i wtedy ...

Cały kraj kłaniał się w pas naszym górnikom

BYTOM. „NIECH ŻYJE NAM GÓRNICZY STAN!" - TO ZAWOŁANIE ZACZERPNIĘTE Z „HYMNU GÓRNICZEGO" ZAWSZE GROMKO WYBRZMIEWAŁO W BYTOMIU W OKOLICACH 4 GRUDNIA. POWTARZANO JE Z POMPATYCZNYM ZADĘCIEM NIE TYLKO W CZASACH PRL, ALE TAKŻE W III RP, ALE TYLKO W POCZĄTKOWEJ JEJ FAZIE. O TAK, NA BARBÓRKĘ ZAWSZE SOBIE W WARSZAWIE O NAS PRZYPOMINANO. I ZAZWYCZAJ TYLKO WTEDY.





Tomasz Nowak

Bytom ze swoimi sześcioma kopalniami i ogromnym wydobyciem był górniczym miastem wzorcowym. Mówiono, że dajemy Polsce 10 procent produktu krajowego brutto, powtarzano, że budujemy przyszłość Polski Ludowej, która bez nas nie byłaby tak silna. Dlatego z okazji górniczego święta nieodmiennie zjeżdżali do nas pierwsi sekretarze, premierzy, ministrowie i prezydenci. Wszyscy brali udział w akademiach, karczmach piwnych i hurtowo zjeżdżali pod ziemię, by po wyjechaniu na powierzchnię powtarzać, że praca górnika jest bardzo ciężka.

Kobuszewski w wannie, a Holubek zawsze wierny

Zresztą nie tylko działacze partyjni i politycy gościli u braci górniczej, zapraszano także znanych artystów. Do dziś wiele osób wspomina chociażby wizytę aktora Jana Kobuszewskiego, który zawitał do kopalni Szombierki. Po wyjeździe sącząc piwo kąpał się w wannie, w której podobno nie był w stanie się zmieścić, ale zapewniał, że więcej na dół zabrać się nie da, bo jest tam strasznie.

A ci, którzy nie mogli pojawić się w okolicach 4 grudnia u nas pisali listy. W roku 1965 pierwsza strona „Życia Bytomskiego" pełna była okolicznościowych listów gratulacyjnych skierowanych do świętujących pracowników kopalń. „Wasze święto, jak i wasz dzień powszedni, wasza praca i wasze osiągnięcia i trudności żywo obchodzą mieszkańców stolicy" - zapewniał Janusz Zarzycki, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. A Jan Szydlak, wtedy członek KC PZPR i I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu pisał tak: „Dołączam serdeczne gratulacje od wszystkich chłopów wielkopolskich, którzy są przekonani, że nasi drodzy górnicy jeszcze bardziej wzmogą swój fedrunek, bo poprzez zwiększenie wydobycia węgla partycypują w rozwoju poznańskiej wsi". Zresztą co tam sekretarze, życzenia barbórkowe do bytomskich górników skierował nawet znany aktor Gustaw Holubek, podkreślający, że jest zawsze wierny Śląskowi.

Złote krzyże dla matek

W roku 1975 słowa wdzięczności płynęły nie tylko do samych górników, ale także do ich matek. „Dzień ten pozostanie na długo w pamięci matek górniczych rodów, kobiet których synowie, a zazwyczaj kilku, zatrudnieni są w górnictwie. W uznaniu rodzicielskiego trudu, szacunku dla tradycji, a także umiejętności wychowania wartościowych członków społeczeństwa Rada Państwa przyznała tym matkom wysokie odznaczenia państwowe - Złote Krzyże Zasługi. Z tej okazji w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego odbyło się uroczyste spotkanie zasłużonych kobiet z przedstawicielami władz miasta i resortu górnictwa. Wiele było kwiatów, ciepłych słow i podziękowań".



9 lat później - w czasach totalnej zapaści gospodarczej PRL - całostronicowa reklama przypominała z okazji Barbórki, że zgodnie z decyzją rady ministrów górnicy mogą korzystać z Książeczek „G". Kopalnie wpłacały na nie wynagrodzenie za pracę w soboty i niedziele, a górnicy wydawali zapisane kwoty w sklepach Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Górniczego, które w Bytomiu miało swą siedzibę przy ulicy Skrajnej 14. Jak podkreślano w placówkach tych na pracowników kopalń czekały atrakcyjne towary niedostępne innym: prasowalnice, zamrażarki, lodówki, telewizory i radia produkcji krajowej oraz z importu.

Prosimy o pomoc

W latach dziewięćdziesiątych minionego wieku, a więc na moment przed zamknięciem pierwszej z naszych kopalń, nikt już życzeń nam nie przysyłał, a mało kto gratulował. Mało tego, teraz to my musieliśmy się prosić, by ktoś się górnikami i ich zamykanymi zakładami zainteresował. W przeddzień Barbórki roku 1999 w Bytomiu odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, na którą zaproszono ówczesnego premiera Jerzego Buzka oraz wicepremiera Leszka Balcerowicza. Obaj się nie pojawili, przysłali za to.., nie, nie życzenia, ale usprawiedliwienia. A podczas sesji, w której uczestniczyli dzierżący flagi i transparenty związkowcy radni wystosowali apel do władz w Warszawie. Mówiąc krótko prosiliśmy o pomoc, bo w obliczu likwidowania kopalń miasto mocno ubożało, a do tego dochodziło do napięć społecznych. Zwalniani górnicy trafiali na bruk, nie było dla nich pracy. - O Bytom trzeba dzisiaj walczyć. Rozwiązując problemy górnictwa nie można kierować się wyłącznie kwestiami ekonomicznymi. Równie ważne są kwestie społeczne. Tymczasem stosuje się zasadę: górnik zrobił swoje, górnik może odejść - mówił prezydent naszego miasta Krzysztof Wójcik.

Ostatnia wizyta premiera

A potem już tylko co roku pisaliśmy o kolejnej smutnej Barbórce i kolejnych znikających bytomskich kopalniach. Ostatni raz premier polskiego rządu był u nas na Barbórce kilkanaście lat temu. Rządzący wówczas pierwszy raz Donald Tusk przyjechał do górników, ale nic obiecać już nie mógł. ■

eprasa.pl 61c6050967

Panowie! Nie bójcie się chodzić do lekarza

BYTOM. PROFILAKTYKA TO MĘSKA SPRAWA! NIE TYLKO W LISTOPADOWE DNI PANOWIE POWINNI DBAĆ O SWOJE ZDROWIE, ZWŁASZCZA BADAĆ PROSTATĘ. TEN NOWOTWÓR ZABIJA ICH BOWIEM NAJCZĘŚCIEJ.

Małgorzata Himmel

Statystyki są przerażające. Niemal 25 proc. mężczyzn ma nadciśnienie tętnicze, aż 70 proc. ma nadwagę, a jedna piąta zmaga się z otyłością. W Polsce aż 32 proc. dorosłych mężczyzn pali papierosy. Dodatkowo, według tego samego badania, u nas aż 66 proc. mężczyzn w grupie wiekowej 15 plus jest nieaktywna fizycznie.

Największe odsetki nieaktywnych fizycznie mężczyzn zaobserwowano w grupach wiekowych 40-54 lata – 73 proc. i 55 plus, aż 88 proc. - Prowadzi to do rozwoju cukrzycy typu 2, nadciśnienia tętniczego, hipercholesterolemii, miażdżycy, zawału mięśnia sercowego, udaru mózgu, choroby układu ruchu, choroby układu pokarmowego, zaburzeń hormonalnych, a także nowotworowych - tłumaczy Rafał Razik ze Śląskiego Oddziału NFZ w Katowicach.

Nowotworom, które spotykają mężczyzn na całym świecie przynajmniej w 1/3 przypadków można zapobiec, zmieniając styl życia, nawyki i badając się profilaktycznie. Nie trzeba od razu biec maratonu, wystarczy zacząć od tych małych kroków:

Co robić?

Zadania do wykonania nie są zbyt skomplikowane, a opłacają się ze wszech miar. Pamiętajmy zatem o tym, by odżywiać się zdrowo, jak najwięcej i przede wszystkim regularnie ćwiczyć. Unikanie siedzącego trybu życia jak najbardziej wskazane. Siedzenie z piwem przed telewizorem jak najbardziej nie. Rzucenie palenia, najlepiej natychmiastowe, to oczywista oczywistość, warto też ograniczyć spożycie alkoholu.

Inna sprawa to regularne badania. Raz w roku zrób m.in. morfologię, badanie ogólne moczu czy lipidogram, a po 40. roku życia obowiązkowo kontroluj prostatę, zaś po 60. roku życia - raz w roku zrób USG jamy brzusznej, aby ocenić m.in. nerki i pęcherz moczowy.

Nie unikaj lekarza

Za główną przyczynę złego stanu zdrowia uważany jest stres i ogólne przemęczenie oraz choroby sercowo-naczyniowe (w tej grupie także nadciśnienie tętnicze i cukrzycę). U kardiologa przynajmniej raz w życiu było tylko 43 proc. mężczyzn. Do urologa, zwłaszcza jeśli nie ma alarmujących objawów, też jest panom nie po drodze.

Mężczyźni boją się wykrycia nowotworu lub innej poważnej choroby (36 proc. mężczyzn), ale także wstydu i skrępowania, które łączą się z samym badaniem urologicznym (33 proc. mężczyzn). Wśród chorób nowotworowych występujących u mężczyzn, aż 1/4 wszystkich nowotworów to nowotwory układu moczowo-płciowego. Jedynie 30 proc. mężczyzn w wieku powyżej 35 lat była kiedykolwiek u urologa. Po 55 roku życia ten odsetek rośnie, ale nadal 61 proc. panów deklaruje, że nigdy nie było u tego specjalisty.

A wystarczy zajrzeć na stronę NFZ i tam znaleźć wszystkie porady dotyczące dbania o zdrowie albo poprosić o wskazówki na wizycie u lekarza rodzinnego. Warto wiedzieć, że nowotwór wcześnie wykryty daje większą szansę na powrót do zdrowia. ■

Nowotwory, które najczęściej dotyczą mężczyzn

Według Krajowego Rejestru Nowotworów, najczęściej występują wśród mężczyzn: rak prostaty - 23,3 proc. zachorowań rak płuca - 13,7 proc. zachorowań rak jelita grubego 11,7 proc zachorowań rak pęcherza moczowego - 5,7 proc. zachorowań. To jednocześnie nowotwory, które są najczęstszymi przyczynami zgonów wśród mężczyzn. Męskie nowotwory, takie jak rak prostaty czy rak jądra, często rozwijają się bezobjawowo. To oznacza, że mogą zaatakować, zanim się zorientujemy. Dlatego tak ważne jest, aby regularnie kontrolować swoje zdrowie – tak jak robimy to z samochodem.

Tego nie lekceważ:

Rak prostaty:
- podwyższone stężenie PSA we krwi
- dolegliwości związane z oddawaniem moczu
- zaburzenia erekcji, które nie wynikają z podłoża emocjonalnego
- bóle podbrzusza
- obrzęk kończyny dolnej i/lub genitaliów

Masz 20 lat i więcej? Zrób te badania. Są za darmo Z programu Moje Zdrowie może skorzystać każdy, kto skończył 20. lat. Zgłoszenie do programu jest proste, nawet nie musisz wychodzić z domu.

Krok 1.
Wypełnij ankietę, jak Ci wygodnie:
bezpośrednio w przychodni POZ, do której jesteś zapisany, czyli złożyłeś deklarację wyboru lekarza, pielęgniarki POZ przez Internetowe Konto Pacjenta (IKP)otwiera się w nowej karcie lub aplikację mojeIK w zakładce „Profilaktyka".
Krok 2.
Dostaniesz skierowanie na badania:
przychodnia POZ wystawia skierowanie na badania informuje Cię o tym, gdzie powinieneś się udać, aby wykonać zlecone badania ze skierowaniem zgłaszasz się do wyznaczonego punktu pobrań.WAŻNE!
Przychodnia POZ powinna wystawić skierowanie w ciągu 30 dni.
Krok 3.
Robisz badania laboratoryjne.
Podstawowy pakiet dla wszystkich zawiera:
morfologię krwi stężenie glukozy we krwi lipidogram: TC (Total Cholesterol) – cholesterol całkowityLDL (Low-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji LDL, czyli tzw. „zły" cholesterolHDL (High-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji HDL, czyli tzw. „dobry" cholesterolTG (Triglycerides) – trójglicerydypoziom kreatyniny wraz z oszacowaną wartością eGFR (parametr dotyczący nerek)TSH (hormon tyreotropowy)badanie ogólne moczu.
Możesz otrzymać również dodatkowy pakiet badań w zależności od wieku i wyników kwestionariusza zdrowotnego. Pakiet rozszerzony obejmuje:
próby wątrobowe (ALAT, AspAT, GGTP)PSA całkowity u mężczyzn po 50 roku życiaanty-HCVlipoproteina A (wykonana raz w życiu w ramach programu w wieku 20-40 lat)test na krew utajoną w kale – metoda FIT-OC, po 50 roku życia.
Krok 4.
Zgłaszasz się na wizytę podsumowującą do swojej przychodni POZ. Zostaniesz na nią zaproszony przez POZ, jak wyniki badań laboratoryjnych będą gotowe.
Personel medyczny sprawdzi m.in.:
ciśnienie tętno wagę wzrost obwód talii obwód bioder BMI (wskaźnik masy ciała)WHR (stosunek obwodu talii do obwodu bioder).
Następnie personel medyczny omówi z Tobą wyniki badań. Jeśli będzie to konieczne, zostaniesz skierowany na dalszą diagnostykę.
Na wizycie podsumowującej otrzymasz Indywidualny Plan Zdrowotny, a w nim zalecenia dotyczące: odżywiania, zdrowego stylu życia, aktywności fizycznej, badań profilaktycznych oraz indywidualny kalendarz zalecanych szczepień i porad edukacyjnych.



OLKA FASOLKA GOTUJE

KREM Z WARZYW KORZENIOWYCH „BIAŁA ZIMA"

Aleksandra Giczewska

Gdy za oknem mróz maluje wzory na szybach, a dzień kończy się szybciej niż byśmy chcieli, nic nie rozgrzewa tak dobrze jak miska gęstej, kremowej zupy. Ten krem z warzyw korzeniowych to kojące i delikatne danie, które smakuje jak kulig w środku zimy – ciepłe, przytulne i otulające. Naturalna słodycz warzyw, aksamitna konsystencja i subtelna nuta korzennych przypraw tworzą idealny zimowy posiłek, który rozgrzeje dłonie i poprawi humor nawet w najchłodniejsze dni.

Przygotowanie:
Obierz warzywa i pokrój je w mniejsze kawałki. Cebulę posiekaj, a czosnek przeciśnij. W garnku rozgrzej masło i zeszklij cebulę z czosnkiem. Dodaj pokrojone marchewki, pietruszki, seler i ziemniaki, wymieszaj i podsmaż 2–3 minuty, aby warzywa złapały aromat. Wlej bulion, dodaj gałkę muszkatołową, a jeśli chcesz zupę bardziej rozgrzewającą – także odrobinę papryki ostrej lub cayenne. Gotuj na małym ogniu około 25–30 minut, aż wszystkie warzywa będą bardzo miękkie. Zdejmij z ognia, dolej śmietankę i zmiksuj całość na gładki krem. W razie potrzeby dopraw solą i pieprzem. Jeśli chcesz rzadszą konsystencję – dolej odrobinę bulionu lub wody.



Wskazówki:
- Dla jeszcze głębszego smaku możesz przed gotowaniem lekko podpiec warzywa korzeniowe w piekarniku (ok. 20 minut w 200°C).
- Jeśli chcesz wersję lżejszą, zastąp śmietankę mlekiem lub jogurtem naturalnym (dodaj go dopiero po lekkim przestudzeniu zupy).

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 2 duże pietruszki
- 2 marchewki
- 1 mały seler
- 2 ziemniaki
- 1 biała cebula
- 2 ząbki czosnku
- 1 litr bulionu warzywnego lub drobiowego
- 150 ml śmietanki 30%
- 1 łyżka masła
- 1/2 łyżeczki gałki muszkatołowej
- 1/3 łyżeczki ostrej papryki lub szczypta cayenne (opcjonalnie – dla rozgrzewki)
- sól i pieprz do smaku

eprasa.pl 61c6050967

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Eurodeputowana Ewa Zajączkowska-Hernik spotkała się z Grzegorzem Braunem. Wyjaśnijmy - ona z Konfederacji Nowa Nadzieja (oczywiście o ile jeszcze istnieją), on z Konfederacji Korony Polskiej. Jednooki samiec alfa prężył się podczas rozmowy jak indyk w rui i generalnie przekonał Zajączkowską do wszystkiego co mówił. Zapowiada się partyjny romans o czym głośno mówi się w tak zwanym terenie.

A co z tą Nową Nadzieją? Nie złożyli w terminie sprawozdania finansowego za rok 2024. I mają kłopot, bo grozi im wykreślenie z rejestru partii politycznych. Ale gdybym miał pisać scenariusz na najbliższe tygodnie - Mentzen da radę z tymi sprawozdaniami finansowymi a potem przytuli się do jednookiego samca alfa prawie tak mocno jak Zajączkowska-Hernik. A Krzysztof Bosak też się przytuli. Ale łagodnie.

A co tam w Prawie i Sprawiedliwości? Do indyków ponownie porównując - jest afera na wybiegu. Wszyscy gonią Jarosława Kaczyńskiego, który ucieka na tyle szybko, na ile pozwoli mu wiek i jego krótkie nóżki. Ale nie wypominając premierowi Kaczorowi wieku i nóżek - mówi się, że Przemysław Czarnek jest coraz bliżej prezesa w tej gonitwie. I ma namaszczenie Prezydenta RP Karola Nawrockiego. Ten ostatni tu dopiero rozgrywa własną partię szachów i jest blisko mata:)

U uśmiechniętych langsam panuje. Choć jest jakiś postęp - Donald Tusk przypomniał sobie, że jest coś takiego jak SoMe - jakiś tam Facebook, TikTok i inne metody kontaktu z potencjalnymi wyborcami. Przyznajemy - to już jakiś postęp.

A co w Bytomiu? Norma - miał powstać nowy klub w radzie miejskiej i powstał. Ale nie powstał ostatecznie i tak naprawdę nie wiadomo dlaczego. Nie wiedzą tego nawet radni, którzy mieli go tworzyć, bo nie wiedzą czy coś podpisali czy nie. I co podpisali jeśli faktycznie coś podpisali. W efekcie mamy ładne zamieszanie i prośbę do panów zainteresowanych - zacznijcie myśleć, bo kiedyś niechcący nerkę oddacie za friko. Jednak w sumie dla nas jest OK - mamy o czym pisać:) **MAK**

Tomasz po naszymu

Idymy na roraty

Tomasz Nowak

Nastoł nom adwynt, a jak adwynt, to i zaroz roraty. Niy wiym, cy kożdy wiy, ale nazwa ty mszy, ftoro się łodprawio bez cołki grudziyń az do samy Wiliji jest erbniono ze łacińskigo „Rorate cæli desuper", czyli „Spuśćcie rosę niebiosa". I to tyz sie ma mszy śpiywo.

Downi roraty boły wcas rano. Jo pamiyntom, jak za bajtla chodzioł zech do kościoła na szósto, prawie jak grubiorz na szychta. Ale wstać nie boło az tak fest ciynżko, bo ta mszo miała w sobie coś fajnego i tajymniczego. Noprzód we kościele boło blank ćma, a świyciły ino lampiony, ftore my przyniyśli. Lampiony samymu robione ze papyndekla, abo jakigo pudełka, kolorowego papiuru i bibuły. Ze świyckom we środku, abo lampkom na baterie - takom srogom, płaskom i cerwonom - na pewno sie jom spominocie. Jak łorganista zagroł „Chwała na wysokości Bogu", trza boło drapko zgasić lampion, bo we cołkiym kościele łoświycali lampy. I jak ftoś jesce trocha boł zaspany, to wtedy sie łoroz budzioł.

Na koniec mszy ksiondz losuwoł kartka ze łodpowiedziom na pytanie, ftore boło zadane dziyń noprzód. Pisało sie jom na kartce i wciepowalo do koszycka. Tak robili chopcy, bo dziouchy wynokwiały jakeś serduszka, abo rychtuwały jake inksze kolorowe kartki i jesce dowały szlajfka, coby paradnie wyglondało i coby przyciongnonć wzrok losujoncego. Fto wygroł, tyn dostowoł do dom na jedyn dziyń figurka Nojświyntszy Paniynki, coby przi ni ze cołkom familijom i znajomymi porzykać. Niyroz dowali tyz inksze ngrody, jo nojbarzi liczoł na maszkety z darów, bo u nos we sklepach skuli tych dioblich komunistów i kamratów łod dzisiejszego marszłaka syjmu maszkety boły ino na kartki. Była tyz jesce jedna nagroda, a tak po prowdzie wyróżniynie. Ksiondz wybiyroł jedneg bajtla, ftory na taki srogi makecie przesuwoł figurka Dzieciontka na słodach ze nieba na Ziymia. I tak kożdy dziyń stopiyń za stopniym, az we Wilijo Dzieciontko boło juz na dole.



A jak sie po roratach wyłazioło ze kościoła, to wele drzwiyrzy ministranty (a miyndzy nimi i jo) łozdowali kartki z tajlom rysunku. Bajtle mieli to zbiyrać do kupy, coby wyszoł łobrozek, niyskorzi przikleić go na srogo kartka, fajnie pomaluwać i na kolyndzie pokazać ksiyndzu. Tych kartek sie fest wachowało, bo jak ci jaki brakło, to łobrozek sie niy zrobioł, a ksero downi my nie mieli.

Dzisioj za fest sie ło bajtle staromy i roraty som po połedniu, a i tak we kościele ciźby niy ma. Lampiony tyz nie take, jak downi, ino fest wynokwiane: ze plastiku, drzewiane, widzioł zech nawet, co idzie kupić take ze mianym łod bajtla Ale figurka durś losujom i rzykanie we domach jest. Toz jak mocie cas, to weźcie dzieci, abo wnuki i ciście na roraty. Tak sie dobrze narychtujecie na Gody. ■

Horoskop na tydzień

Baran
Tydzień pełen sprzeczności. Nawet najbliżsi nie mogą rozszyfrować prawdziwych intencji twojego postępowania. Zapanował nad tobą krytycyzm i niezadowolenie. Poszukujesz pełnych, aktywnych form życia. Niektórzy poniosą fiasko finansowe za sprawą ryzykownych operacji.

Byk
Szykują się zmiany i to duże. W życiu osobistym decyzje, na które przez ostatnie lata nie było cię stać. Niektóre Byki będą bezlitośnie wyśmiewać się z wad lub potknięć bliskich lub znajomych. Niby nie masz złych zamiarów, a jednak nie jest to miłe, więc w efekcie będzie sporo nieporozumień. Pod koniec tygodnia narodzą się oryginalne plany, które zrealizujesz jedynie przy pomocy wypróbowanych przyjaciół.

Bliźnięta
Załatwianie codziennych, przyziemnych spraw pochłonie niemal cały wolny czas. Niektórzy jednak znajdą stosowną chwilę na refleksję i głębokie przemyślenia, niezależnie od stanu emocjonalnego. Rodzą się aspiracje wyższego rzędu oraz konkretne nadzieje związane z nowo poznaną osobą. W połowie tygodnia poprawa samopoczucia i nowy impuls do działań.

Rak
Nieźle się będzie wiodło Rakom w tym tygodniu. Energia, zapał, optymistyczne spojrzenie w przyszłość nawet w niełatwych chwilach. Niektórych czeka nieplanowane, znaczące spotkanie. Zapowiedź wielkiej przygody. Przypływ twórczej weny. Pod koniec tygodnia przygotowanie do podróży we dwoje. Jedynym mankamentem mogą być kłopoty organizacyjno-domowe.

Lew
Rozczarowanie i sporo powodów do niezadowolenia. Trudno uniknąć konfliktów rodzinnych i rozdźwięków koleżeńskich. Cierpliwością i wyrozumiałością musisz jak najszybciej zażegnać spór. Również w życiu zawodowym nie obejdzie się bez kłopotów. W dobie zwątpienia niektórzy stwierdzą, że niełatwo znaleźć swoje właściwe miejsce na ziemi.

Panna
Nie igraj z ogniem i nie żartuj z uczuć pewnej nieśmiałej osoby, która od jakiegoś czasu nie umie ukryć jak bardzo jej zależy na twoich względach. Miły klimat w domu, aczkolwiek nie obejdzie się bez zamieszania i uroczej improwizacji. Przyjazd gości? W drugiej połowie tygodnia frapująca inspiracja artystyczna. Niektórym Pannom grożą przelotne kłopoty ze zdrowiem.

Waga
Różnie się będzie wiodło Wagom w tym tygodniu. Niepokój. Mniejsza odporność nerwowa. Rozpoczynasz wiele spraw z entuzjazmem, ale niekiedy utkwisz w połowie drogi, czekając na lepsze czasy. Innym przepowiadać należy przypływ odwagi. Niekonwencjonalne kroki, a nawet zamysł burzenia dotychczasowych przyzwyczajeń.

Skorpion
Początkowo wszystko rozwinie się w myśl założeń. Punkt po punkcie, choć nie bez trudu, wykonasz swój plan. W połowie tygodnia dekoncentracja. Nawet drobne przeciwieństwa losu wybiją cię z normalnego rytmu pracy. Straty materialne? Nie dramatyzuj, ale uświadom sobie, że twoja lekkomyślność wodzi złodzieja na pokuszenie.

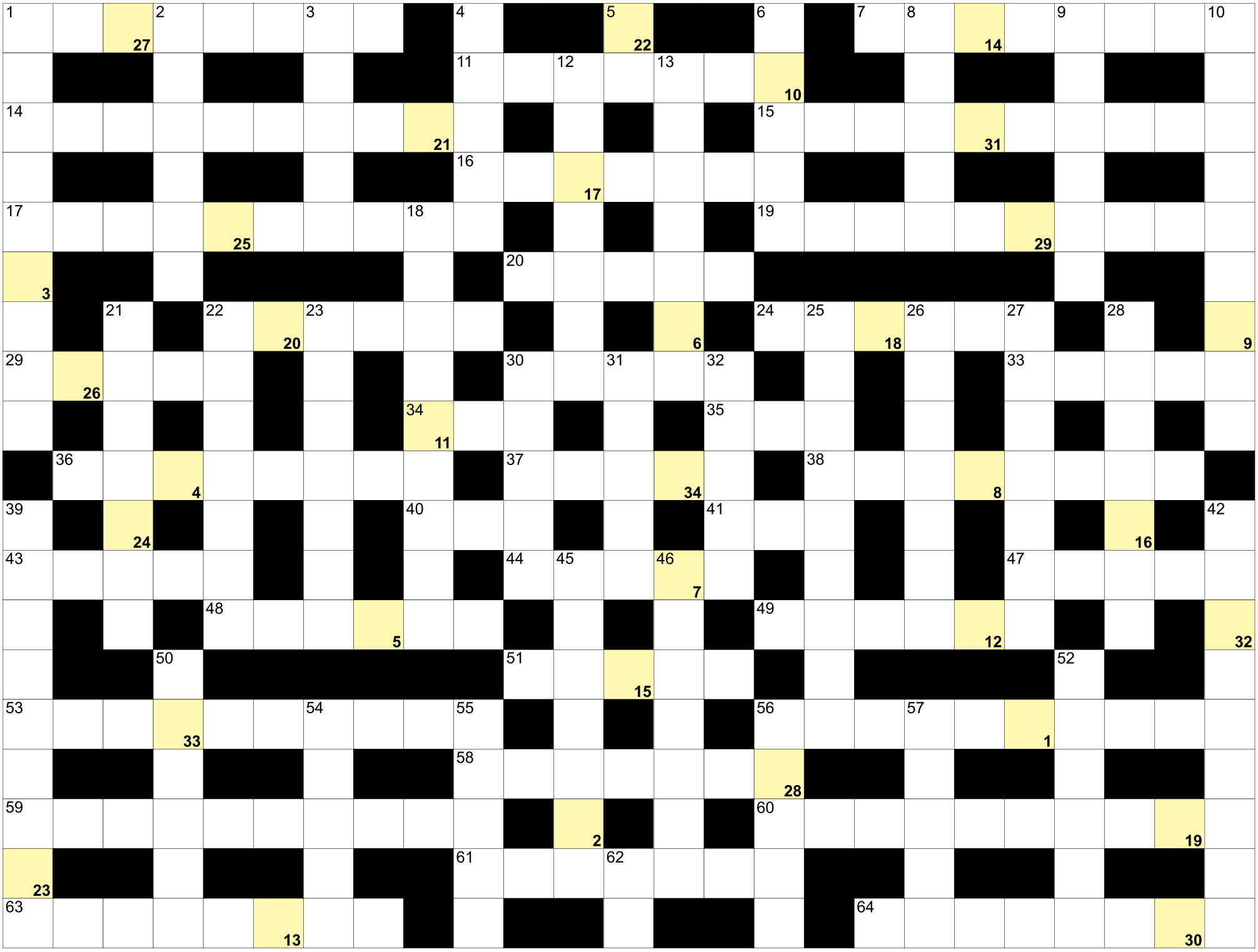
Strzelec
Ważny i odpowiedzialny tydzień. Obowiązki na pierwszym planie, a nawet rezygnacja z osobistych przedsięwzięć dla dobra sprawy. Działaj energicznie, a szybko dojdziesz do celu. Nie irytuj się drobiazgami i nie zachowuj się zbyt wymagająco wobec współpracowników lub podwładnych. Niektórym Strzelcom los powierzył rolę mediatora.

Koziorożec
Mocno daje się we znaki brak równowagi. Co chwila zmieniasz zdanie? Załamują cię nawet drobne niepowodzenia? Szykuje się jednak zwrot w kierunku pomyślności. W pracy zasłużone komplementy i deszcz nowych ofert, których realizacja pochłonie sporo czasu, ale bardzo się opłaci..

Wodnik
Przypływ silnej woli. Warto więc zrobić z tego praktyczny użytek. W sprawach serca niepokojące nastroje. Czekasz, aż los sam za ciebie podejmie decyzje. A czas przecieka między palcami. W pracy ambitne plany. Boisz się jednak zmierzyć z trudnymi problemami, a z drugiej strony kusi cię frapujące, niekonwencjonalne zadanie. Odwagi!

Ryby
Niektóre Ryby przygotują się do spotkania z bliską sercu osobą. Prawdopodobnie trzeba będzie nieco skorygować rozkład zajęć, ale nie warto z tego powodu rozdzierać szat. Znaczna poprawa klimatu w rodzinnym gronie. Wspólne akcje. Wzajemna pomoc. W pracy duża przedsiębiorczość, ale może się pojawić istotna przeszkoda, która na jakiś czas przyhamuje twoje inicjatywy. W niedzielę możliwy najazd niespodziewanych gości.

eprasa.pl 61c6050967



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4		5		6	7	8	9	10	11		12	13	14	15	16	17		18	19	20	21
22	23		24	25	26	27	28	29		30		31	32	33	34									

POZIOMO: 1) widowisko, przedstawienie teatralne; 7) wróży z układu gwiazd i planet; 11) zakonnice dla zakonnic; 14) inaczej o astronautach; 15) osoba obchodząca imieniny; 16) sale mieszkalne w zamku; 17) sąsiadka Urugwajki i Chilijki; 19) naciowa wśród warzyw; 20) gryczana do obiadu; 22) małe szczypce do brwi; 24) okres z roratami przed Bożym Narodzeniem; 29) jego stolicą Niamey; 30) zlot czarownic na Łysej Górze; 33) napady kaszlu lub śmiechu; 34) główny składnik kutii; 35) Urszula dla przyjaciół; 36) pęk, bukiet kwiatów; 37) pierwiastek Ac; 38) działanie z iloczynem; 40) rzeka w Moguncji; 41) siódma litera alfabetu greckiego; 43) Francis, napisał "Nową Atlantydę"; 44) inaczej szczegół; 47) I Franciszkanie, i Cystersi; 48) Tomek, napisał "Pannę Nikt"; 49) okrągłe okna na statku; 51) dzieli budynek na kondygnacje; 53) pomidorowy do zupy i sosu; 56) mur, albo płot; 58) klasyfikacja punktowa zawodników; 59) kraj ze stolicą w Podgoricy; 60) saletra indyjska; 61) Pan o brązowych włosach; 63) "... o Basię", powieść Makuszyńskiego; 64) miejski lub gminny w mundurze. **PIONOWO:** 1) chrzest lub bierzmowanie; 2) osadza się w czajniku; 3) sale szkolne; 4) krócej o topoli drżącej; 5) pierwiastek Einstein; 6) urodzaj grzybów; 8) cicha mowa; 9) naciągacz, szachraj; 10) szwedzka wyspa z Visby; 12) deklinacja lub koniugacja; 13) inaczej tryton, płaz; 18) jacht o dwóch kadłubach; 21) ludzie myślący tylko o sobie; 22) niejeden znajdowany pod choinką; 23) Kubrick, słynny amerykański reżyser; 25) pisze sztuki teatralne; 26) kraj z Addis Abebą; 27) głębokie na zupę; 28) działka z ulami; 30) Sc dla chemika; 31) słodki ziemniak; 32) kolejowy wydrążony w skale; 39) ustąpienie króla z tronu; 42) osoba chorobliwie odchudzająca się; 45) jej stolicą Tallin; 46) listy bez podpisu autora; 50) bunkier przeciwlotniczy; 52) odegranie się, odwet; 54) pseudonim Dariusza Michalczewskiego; 55) droga wytyczona dla wycieczki; 56) ... świętego Elma, zjawisko; 57) podwodny w marynarce wojennej; 62) terabajt w skrócie.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
48

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 47 otrzymuje Pani Małgorzata Tabor. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 61c6050967

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

ELEKTRYK 662-721-765.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

OFERTA dla Komorników, Urzędów Miast, Spółdzielni Mieszkaniowych, Biur Nieruchomości, prywatnych osób - dam mieszkanie na cele eksmisji. Tel. 888-338-088, biuromPark@gmail.com

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, internetem. Z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 888-197-088.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SPRZEDAM mieszkanie w Tarnowskich Górach. Tel. 698-971-377.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

KREDYTY, chwilówki. Tel. 660-933-675.

ZDROWIE

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA



REKLAMA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- ✔ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- ✔ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- ✔ *Posiadamy własne krematorium.*
- ✔ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **11.12.2025 r. o godz. 12.00** w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na zbycie lokalu mieszkalnego stanowiącego własność spółdzielni. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **8.12.2025 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).
Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Bytom, ul. Kossaka 26/11– pow. użytkowa 32,50 m².

Mieszkanie położone jest na III piętrze budynku IV kondygnacyjnego, składające się z 1 pokoju, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju, ogrzewanie centralne.
Dla ww. lokalu mieszkalnego zostało sporządzone Świadectwo charakterystyki energetycznej budynku (do wglądu w siedzibie Spółdzielni).

Wartość rynkowa lokalu wynosi **126 000,00 zł.** Wysokość wadium **12 600,00 zł.**

Przedmiotowa sprzedaż podlega opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilno – prawnych.
Ponadto z uwagi na umiejscowienie nieruchomości w strefie rewitalizacji będzie zawarta umowa warunkowa, a następnie po rezygnacji Gminy z prawa pierwokupu – umowa przeniesienia własności.

Z lokalem związany będzie udział w nieruchomości wspólnej stanowiącej własność gruntu oraz części budynku i urządzenia nie służące wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz udzielane są telefonicznie pod numerem tel.: 32/ 281–12–91 wew. 42.

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 61c6050967

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować
to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513077077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia,
Radzionkowa, Piekar Śląskich
oraz już za chwilę także
w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

Patryk Jonak znowu triumfuje

LIBIĄŻ. BYTOMSKI KARATEKA PATRYK JONAK WIELE RAZY JUŻ UDOWADNIAŁ, ŻE MA OGROMNE MOŻLIWOŚCI. PO RAZ KOLEJNY POTWIERDZIŁ TO STARTUJĄC W X OGÓLNOPOLSKIM TURNIEJU KYOKUSHIN KARATE IKO GWAREK CUP 2025.

Tomasz Nowak

Silnie obsadzone zawody odbywały się w Libiążu, a nasz zawodnik prezentując bardzo dobry i widowiskowy styl pewnie zajął pierwsze miejsce w swojej kategorii. To jego wielki sukces, ale nie jedyny. W tym roku mający dopiero 13 lat i będący uczniem siódmej klasy Szkoły Podstawowej nr 45 karateka wywalczył w Warszawie tytuł mistrza Europy kumite.

Z kolei w październiku niezwykle utalentowany bytomianin podczas zawodów toczących się w Białymstoku sięgnął po tytuł mistrza Polski. Tam także pokazał się z jak najlepszej strony zasługując na uznanie widzów. Poza tym Jonak brał również udział w Silesia Maratonie rozgrywanym na Stadionie Śląskim.

Karateka na co dzień trenuje w Katowickiej Akademii Karate Kamila i Michała Krzaka. Niedawno dalszych sukcesów podczas osobistego spotkania życzył mu prezydent naszego miasta, Mariusz Wołosz. Na tym spotkaniu obecny był także ojciec Patryka, Krzysztof Jonak, który często wspomaga syna podczas zawodów.

Zdolny sportowiec jest bratankiem Damiana Jonaka, wychowanka Szombierek Bytom, który stoczył aż 4 walk zawodowych i ma znakomity bilans: 43 zwycięstwa (22 przed czasem), 2 remisy i 1 porażka. Trenując boks olimpijski Jonak dwukrotnie wywalczył tytuł mistrza Polski kadetów i juniorów, dwa razy został młodzieżowym mistrzem Polski wagi lekkośredniej. Zdobył też brązowy medal Mistrzostw Europy Juniorów. Również na ringu zawodowym dobrze wiodło się Jonakowi. Wywalczył tytuł młodzieżowego mistrza świata federacji WBC, wygrywając w katowickim Spodku z Michaelem Szubowem. ■



Patryk Jonak ma 13 lat, ale już zdobywa medale

MIŃSK MAZOWIECKI

Godnie reprezentowali miasto

Bardzo dobre informacje nadeszły w minionym tygodniu z klubu Sonso Bytom. Tym razem jego uprawiający Taekwon-do przedstawiciele wybrali się na zawody Grand Prix, których gospodarzem był Mińsk Mazowiecki.

W tym cieszącym się ogromnym zainteresowaniem i stojącym na wysokim poziomie turnieju rywalizowało aż 379 zawodników z 50 klubów z całej Polski. Miasto Bytom reprezentowali Karol Pietruszka, Artur Florczyk, Konstanty Goliński oraz trenerzy Krzysztof Kloska oraz Marek Fricowski.

Pietruszka znowu najlepszy

Najlepiej spośród naszych spisał się ten najbardziej utytułowany i mogący się pochwalić zdecydowanie największym doświadczeniem, także międzynarodowym, a więc Karol Pietruszka. W pięknym stylu zdobył on pierwsze miejsce w układach formalnych seniorów stopni IV-VI Dan.


Konstanty Goliński

Ale cieszących sukcesów mieliśmy na wspomnianej imprezie znacznie więcej. Artur Florczyk w efektowny sposób sięgnął po brązowy medal w układach seniorów starszych 5-1 Cup. Natomiast Konstanty Goliński sięgnął po brąz w konkurencji walk do 70kg juniorów. Jak podkreślał po wszystkim trener Kloska młody zawodnik pokazał przy tym wielki charakter i takież serce do walki.

Juras poprowadził galę

Co warte podkreślenia galę Finałową Grand Prix Polski Taekwon-do ITF w efektowny sposób prowadził Łukasz „Juras" Jurkowski znany komenta-

eprasa.pl 61c6050967

LUBIN

Przełajowcy walczyli o tytuły

97. PZLA Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych odbyły się w Lubinie. Wśród startujących nie zabrakło ekipy Miejskiego Klubu Sportowego Miejskiego Ośrodka Sportu Młodzieżowego Bytom. Dała ona z siebie wszystko.

Jak poszło naszym biegaczom? 6. miejsce w gronie kobiet w kategorii wiekowej U18 ścigających się na dystansie 2 kilometrów zajęła Zuzanna Jaroń. W tej samej grupie mieliśmy jeszcze trzy inne reprezentantki, a mianowicie Oliwię Leszczyńską (była 23.), Maję Świerczynę (40.), a także Matyldę Kaczmarczyk (49.).

Młodzi mężczyźni z kategorii U18 rywalizowali na 3 km. Spośród naszych 13. był Dominik Tomaszek, 26. Wojciech Walczyński, 38. Bartosz Jankowski, a 39. Brian Zygaryn. W efekcie w klasyfikacji zespołowej MKS MOSM Bytom otrzymał bardzo dobrą piątą lokatę.

Kobieth z kategorii wiekowej U20 biegły na 2 km. jeśli chodzi o bytomianki, to 9. była Natalia Rejmoiniak. W gronie zawodników U20 ścigających się na 3 km. na 8. lokacie zameldował się na mecie Łukasz Zaczyk, a Tomasz Czubak był 12.



FB PZLA

W biegu na 5km bytomianka Nadia Łuszczki uplasowała się na 13. pozycji. W gronie juniorskich ekip UKS MOSM Bytom dostał 3 miejsce.

I jeszcze jeden wynik: na 6km w grupie U23 Adrian Romberg był 11. **IZO**

Brąz Magdaleny Glubiak

MARIBOR, BYTOM. REWELACYJNIE SPISAŁA SIĘ W ZAWODACH PUCHARU ŚWIATA JUNIORÓW DŻUDOCZKA CZARNYCH BYTOM MAGDALENA GLUBIAK. W SŁOWEŃSKIM MARIBORZE WYWALCZYŁA BRĄZOWY MEDAL.

Tomasz Nowak

Sukces jest o tyle większy, że utalentowana zawodniczka zadebiutowała w nowej wadze, a mianowicie -78 kg. Glubiak w drodze na podium zdecydowanie wygrała cztery pojedynki. Kolejno odprawiała rywalki z Serbii, Słowenii i Niemiec, a w starciu o brązowy medal poradziła sobie z zawodniczką z Bośni i Hercegowiny. To jedno z największych osiągnięć w dotychczasowej karierze naszej młodej, szybko się rozwijającej dżudoczki. I zapewne nie ostatnie.

Podczas imprezy na tatami pojawiła się też inna zdolna reprezentantka Czarnych, Magdalena Schenk. Niestety, po bardzo wyrównanych walkach odpadła ona w walkach eliminacyjnych. W niedzielę startowała jeszcze Maja Kucharz walcząca w wadze -57kg. Mocno liczyliśmy na jej dobrą postawę.

W tym samym czasie w hali Czarnych odbyła się ostatnia runda Otwartych Mistrzostw Bytomia Dzieci. Wzięli w niej udział młodzi adepci dżudo chcący sprawdzić swoje umiejętności i zmierzyć się w walce z rówieśnikami. Ta impreza jest wyjątkowa, bo trwa cały rok, a zawodnicy spotykają się w tym czasie na trzech turniejach. Zorganizowana w minioną sobotę runda finałowa decydowała o końcowym podziale miejsc. Nic więc dziwnego, że rywalizacja była niezwykle zacięta i dzięki temu oglądaliśmy wiele interesujących pojedynków. ■



FB CZARNI BYTOM

Magdalena Glubiak pokazała klasę

ZIELONA GÓRA

Karatecy przywieźli worek medali



FB MUKS IPPON BYTOM

Zawodnicy Bytomskiego Klubu Karate Tradycyjnego MUKS Ippon wybrali się na turniej do Zielonej Góry. Spisali się tam doskonale i wrócili z niego obładowani medalami we wszystkich barwach.

Tych medali było aż 22, co pokazuje jak bardzo utalentowani młodzi bytomianie zdominowali te zawody, choć konkurencję mieli sporą. Rzeczywiście pokazali wielką klasę i jednocześnie dowiedli, że naprawdę wiele już potrafią.

Przyjrzyjmy się zatem ich poszczególnym osiągnięciom. Wojciech Zdebel wywalczył złoto w kata i dorzucił do tego srebro w kumite. Z kolei Lilianna Kusek w kata dostało złoto, a w kumite brąz. Edyta Jastrzębska za start w kumite otrzymała srebrny krążek i dorzuciła brąz w kata. Agata Tyńska natomiast odwrotnie: srebro w kata i brąz w kumite. Dwa medale zdobyła także Wanda Kres, dwa brązowe dokładnie: w kata i kumite.

Raz na podium stawali także inni karatecy z naszego klubu. Na najwyższym jego podium dzięki świetnej postawie znaleźli się Błażej Łukawski (kata), Alicja Lech (kata), Adam Kołodziej (kata) oraz Fabian Widera (kata). Na stopniu niższym kończyli turniej Aleksander Kania (kata), Piotr Łukawski (kata), Alicja Słowińska (kata), a także Wiktoria Bialas i Antoni Gedyk (oboje w kumite). Z kolei Antonina Woroniecka (kata), Kacper Kania (kata) oraz Mateusz Warmus (kumite) sięgnęli po medale wykonane z brązu. **TON**

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

eprasa.pl 61c6050967



FB POLONIA BYTOM BASKETBALL

SZOMBIERKI, STALOWA WOLA.

Dwa spotkania, dwa zwycięstwa

W 11. KOLEJCE KOSZYKARSKIEJ 2. LIGI POLONIA BYTOM ZDECYDOWANIE POKONAŁA W HALI NA SKARPIE KATOWICKI AZS AWF MINERS 98:47. KILKA DNI PÓŹNIEJ W KOLEJCE 12. NA WYJEŹDZIE NASI OGRALI STAL STALOWĄ WOLĘ 90:74.

W pierwszym z tych spotkań nas zespół po raz kolejny nasz zespół pokazał, że potrafi miażdżyć swoich rywali. Tym razem rzucił mu ponad dwa razy więcej punktów, niż stracił. To rzadkość. Gwoli sprawiedliwości powiedzmy jednak, że bytomianie w zeszły wtorek zmierzyli się z rezerwami klubu Miners, który występuje w 1. Lidze. I jeszcze ciekawostka: gości prowadzi Jacek Wróblewski. To zawodnik Polonii w latach 2013-15.

Setka była blisko

Mecz rozpoczął się od prowadzenia katowiczan (7:2), ale to były dla tego zespołu wyłącznie miłe złego, a w zasadzie bardzo złego początki. Gospodarze szybko opanowali grę, poprawili obronę, nazbierali punktów i wygrali pierwszą kwartę 23:19. To była jedyna wyrównana kwarta spotkania. W drugiej podopieczni trenera Mariusza Bacika rozpędzili się i rzucili 25 punktów. To nie jest jakiś fenomenalny wynik, ale to, że stracili zaledwie 6 punktów za taki jak najbardziej trzeba uznać.

Znowu demolka

W kwarcie trzeciej Polonia dołożyła do pieca i powiększyła przewagę zwyciężając 24:15. Jasne stało się, że jedyne nad czym można się zastanawiać, to czy uda się przekroczyć setkę. Było bardzo blisko, zabrakło jednego trafienia, ale absolutnie nie narzekajmy. Kwarta czwarta to znowu demolka zakończona rezultatem 26:7. Ostatecznie nasi wygrali 98:47. To więcej, niż różnica dwóch klas. Giżyński rzucił 24 punkty, a pozostali mieli takie osiągi: Leszczyński 18, Dawdo 16, Zmarlak 11, Zub 11 (1x3), Cisowski 6 (2x3), Respondek 5 (1x3), Serwański 4, Wąsowicz 3 (1x3), Medes.

W minioną sobotę Polonia pojechała do Stalowej Woli na mecz z tamtejszą Stalą. I tym razem nie dała pograć rywalom zwyciężając 90:74. To 11 wygrana w lidze. **TON**

REKLAMA

Zapraszamy do
PORADNI POŁOŻNICZO
-GINEKOLOGICZNEJ
NZOZ Przychodnia nr 13
w Bytomiu, ul. Piłsudskiego 84
Tel. 32/281-54-71,
600-258-777, 793-102-554

Nasza oferta obejmuje:
• badania położniczo-ginekologiczne
• prowadzenie ciąży
• USG w pełnym zakresie
• cytologia klasyczna
• cytologia płynna HPV – profilaktyka raka szyjki macicy

Świadczymy usługi w ramach umowy NFZ

Remis u siebie z Górnikiem, czyli niedosyt

BYTOM. PIŁKARZE POLONII BYTOM TAK NAS ROZPIEŚCILI DOBRYMI WYSTĘPAMI W BETCLIC 1. LIDZE, ŻE PIĄTKOWY REMIS Z GÓRNIKIEM ŁĘCZNA NA WŁASNYM BOISKU ZOSTAWIŁ SPORO NIEDOSYTU.

Tomasz Nowak



BYTOMSKISPORT.PL

Jeden punkt zawsze coś, ale mogło być więcej

Goście zostali przez nasz zespół rozbici na inaugurację rozgrywek (tak tak, właśnie rozpoczęła się runda wiosenna), a teraz zajmują dalekie miejsce w tabeli. Dlatego też kibice, którzy wybrali się na spotkanie i gorąco dopingowali swych ulubieńców w mroźny wieczór liczyli na kolejne 3 punkty. Ale chyba zapomnieli, że drużyny mające nóż na gardle mogą być bardzo niebezpieczne.

Po raz pierwszy przekonali się o tym już w pierwszych minutach, kiedy to po strzale zawodnika Łęcznej Jakub Arak w ostatniej chwili wybił piłkę z linii bramkowej. Takich groźnych akcji goście mieli zdecydowanie więcej, a nasi im odpowiadali, więc było co oglądać. Co się odwlekło, to nie uciekło. W 33 minucie zawodnik Górnika Paweł Jaroszyński uderzył głową, a debiutujący w bramce Polonii w pojedynku ligowym Klaudiusz Mazur nie miał nic do powiedzenia.

VAR na naszą korzyść

Strata gola zmusiła niebiesko-czerwonych do zintensyfikowania ataków i szybszej gry. Efekty przyszły dopiero w drugiej odsłonie. W 51. minucie Oliwier Kwiatkowski bezpośrednio z rzutu rożnego pokonał golkipera przyjezdnych. Co prawda sędziowie VAR mieli trochę pracy przy ustalaniu faktów, ale ostatecznie, po kilkudziesięciu sekundach oczekiwania, gol naszego młodzieżowca został uznany.

Podopieczni trenera Łukasza Tomczyka starali się pójść za ciosem i znowu natarli. Po wielu próbach nieskutecznych przyszła druga bramka. W 70. minucie po rozegraniu rzutu rożnego futbolówka trafiła do Szymańskiego, ten precyzyjnie dośrodkował w szesnastkę, a Jakub Arak głową wyprowadził naszych na prowadzenie.

VAR na naszą niekorzyść

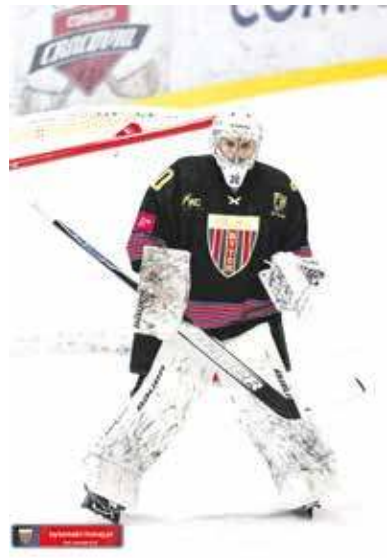
Wydawało się, że mamy ten mecz pod kontrolą i po początkowych kłopotach na koniec dopiszemy sobie następne 3 punkty. Niestety, nic z tego. Kamil Orlik doprowadził do stanu 2:2. Polonia wbiła wprawdzie jeszcze jednego gola, a kibice zdążyli już się nim nacieszyć, ale miny szybko im zrzedły, bo sędziowie po przejrzeniu nagrania stwierdzili, że wcześniej był faul i trafienie anulowali. Zamiast zwycięstwa był zatem remis. Tylko remis. ■

Pasy pokonane po raz trzeci

Nie mają szczęścia do hokejowej Polonii Bytom zawodnicy Cracovii. W zeszły piątek przegrali z nią po raz trzeci w tym sezonie. Tym razem na własnym lodowisku. Wynik - 4:2 dla bytomian.

Nie mają szcz'ęścia do hokejowej Polonii Bytom zawodnicy Cracovii. W zeszły piątek przegrali z nią po raz trzeci w tym sezonie. Tym razem na własnym lodowisku. Wynik - 4:2 dla bytomian.

Jak dotąd niebiesko-czerwoni wygrywali z krakowianami 4:0 oraz 5:2. Jak widać zatem mają patent na ten zespół. W trzecim spotkaniu pierwsi trafili hokeiści Cracovii, ale podopieczni trenera Andreia Gusova doprowadzili do wyrównania. Wygrali wznowienie, pierwszy strzał bramkarz Pasów jeszcze obronił, ale przy dobitce Andrei Buyalskiy'ego byl już całkowicie bezradny. Na 14 sekund przed końcem pierwszej odsłony krakowianie znowu wyszli na prowadzenie wykorzystując błąd obrony i po 20 minutach było 2:1 dla nich.



Potem do siatki trafiali już tylko przyjezdni. Już w 55 sekundzie drugiej odsłony Radosław Sawicki wyrównał na 2:2, a w minucie 33. ponownie Buyalskiy wpisał się na listę strzelców. W trzeciej odsłonie Polonia bardzo rozsądnie grała w defensywie, nie pozwalając na zbyt wiele podopiecznym Krystiana Dziubińskiego. Pod koniec spotkania trener Pasów, były znakomity hokeista, zdecydował się na wprowadzenie dodatkowego gracza zamiast bramkarza. Bytomianie to bezwzględnie wykorzystali, bo Christian Mroczkowski wpakował krążek do pustej bramki.

W minioną niedzielę, 30 listopada na bytomskie lodowisko zawitało liderujące w tabeli TLH ECB Zagłębie Sosnowiec. Mecz zapowiadał się niezwykle interesująco, a kibice wykupili wszystkie miejsca. Spotkanie było dedykowane firmie PETRALANA, producentowi mineralnej wełny skalnej, świętującej w tym roku 10-lecie istnienia. Podczas spotkania kibice mogli zasięgnąć informacji dotyczących możliwości zatrudnienia przy stoisku firmowym, organizowano quizy i konkursy, a najmłodszych zabawiły maskotki Super Koks i Owieczka. **IGN**

eprasa.pl 61c6050967